KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 28 CZERWCA 1931 R. Nr. 147.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

DOOKOŁA REDUKCJI UPOSAŻEŃ I URZĘDNIKÓW

NIEPOKÓJ, PRZYGNĘBIENIE i WZBURZENIE.

POLICJA OTRZYMUJE 10 PROC.

WARSZAWA, 27.6. Prócz wojskowych z ogólnej obniżki płac, jak wiadomo, wyjęta jest także policja, której naj pierw w drodze wyjątku przyznano za maj 10 proc. dopłaty, obecnie zaś tę samą dopłatę przyznano i za miesiąc czerwiec, co każe wróżyć, że pod różnemi pozorami i nadal wszyscy funkcjonarjusze policyjni otrzymywać będą 10 proc. więcej, aniżeli inni pracownicy państwowi.

REDUKCJA 70 TYS. URZĘDNIKÓW.

Dzisiejsze pisma poranne przynoszą zapowiedź bardzo poważnej redukcji urzędników, do których rząd zmuszony jest jakoby koniecznością osiągnięcia znacznych oszczędności w budżecie. Mówi się np. o tem, że 70.000 pracowników państwowych ma stracić swe posady. Stanowiłoby to około jedną siódmą wszystkich etatów.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wśród urzędników państwowych panuje nietylko niepokój i nastrój wyjątkowego przygnębienia, lecz wzrasta również wzburzenie.

UCHWAŁA NACZELNEGO KOMITETU PRACOWNIKÓW.

Jak na akcję redukcji, zapowiadanej przez rząd zapatruje się ogół urzędnicy, możemy sobie wyrobić pojęcie na podstawie podanego niżej protestu naczelnego komitetu pracowników państwowych.

— Po dokładnem rozważeniu teraźniejszego położenia materjalnego pracowników oraz trudności budżetowych państwa, nie wywołanych przez pracowników — naczelny komitet stwierdza, że dokonane obniżki poborów, wyrażające się niewypłaceniem zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego, odjęciem 15 proc. dodatku do uposażenia, zwiększeniem składki emerytalnej, podniesieniem stawki podatku dochodowego, wstrzymaniem, wbrew ustawie, posuwania się w szczeblach, oraz wstrzymaniem awansów, wreszcie odjęcem dodatku stołecznego, kresowego i innych — nietylko krzywdzą ciężko pracowników, całkowicie rujnując ich byt oraz byt ich rodzin, ale zabijają w nich myśl państwowotwórczą, dezorganizując aparat państwowy.

Równocześnie naczelny komitet stwierdza, że powyższe mechaniczne obniżki uposażeń nietylko nie mogą przynieść skarbowi spodziewanych rezultatów, lecz, wywołując wstrząsy w życiu gospodarczem, narażą skarb na poważne straty przez obniżenie się wydajności źródeł dochodowych, a nadto obniżki te wywołać muszą ujemne skutki moralne wśród rzesz pracowników.

W tych warunkach pracownicy chcąc się jedynie wyżywić, zmuszeni będą wstrzymać wpłatę komornego, wpłatę innych zobowiązań finansowych, a także usunąć sę od wszelkiej akcji finansowej na rzecz instytucyj społecznych jak LOPP., Liga morska i rzeczna i inne.

Wobec powyższego naczelny komitet, świadomy groźnego stanu nastrojów wśród pracowników, wywołanego obniżką poborów:

1) uważa za konieczne, aby rząd przyszedł z pomocą pracownikom przez cofnięcie zarządzonych obniżek, 2) żąda równomiernego traktowania pod względem uposażeniowym wszystkich pracowników, pobierających uposażenie ze skarbu, oraz zaniechania specjalnego wynagradzania poszczególnych grup pracowników. 3) oświadcza, że wobec ciągłego spychania całego ciężaru deficytu budżetowego wyłącznie na barki pracowników, zmuszony będzie zastanowić się poważnie na dalszemi środkami skutecznej obrony.

WYMÓWIENIE.

W wielu urzędach przystąpiono już do masowych wymówień, przyczem w pierwszym rzędzie wymówienia otrzymują kobiety zamężne.

Budżet ma wynosić tylko 2 miljardy 200 milj.

Obniżenie pensyj dyrektorów banków.

WARSZAWA, 27.6 (Tel. wł.). Doniosłe uchwały zapadły na piątkowem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Zapadła uchwała wydatnego obniżenia pensyj władzom naczelnym banków państwowych.

Jak się dowadujemy pensje prezesów i wiceprezesów banków państwowych ob niżone będą o 50 procent.

Prezes banku pobierał dotychczas przeciętnie około 5.000 zł., od 1 lipca r.b. pobory zostaną obniżone do 2.500 zł.

Redukcja uposażeń dyrektorów i wicedyrektorów banków państwowych przeprowadzona będzie mniej mechanicznie, bardziej indywidualnie. Przewiduje się również obniżki bardzo wysokie, w pewnych wypadkach do 45 proc.

Zarządzenia techniczne w sprawie obniżki pensyj prezesów i dyrektorów banków państwowych wydadzą odnośni ministrowie.

Ponadto na tem posiedzeniu omawiano restrykcję budżetu i rozpatrywano możliwości dalszej redukcji.

W kołach finansowych twierdzą, że istnieje konieczność zmniejszenia budżetu do sumy 2 miljardów 250 milj. zł., a więc istnieje potrzeba dalszej zniżki o 200 milj. zł.

Wyjazdy zagranicę

ZOSTAŁY OGRANICZONE.

WARSZAWA, 27.6. — Ministerstwo skarbu zamierza wydać w najbliższym czasie zarządzenie, regulujące i ograniczające wydawanie paszportów ulgowych i bezpłatnych.

W ciągu ostatnich dni, jak słychać, złożono w samej tylko Warszawie 5.000 podań o wydanie ulgowych i bezpłatnych paszportów.

Podania te będą tylko częściowo uwzględnione.

Ministerstwo skarbu wychodzi z założenia, że ci, których stać na wyjazd zagranicę, winni znaleźć i pieniądze na pełną opłatę paszportu.

Odrzucenie

DWU PROTESTÓW WYBORCZYCH

WARSZAWA, 27.6. (Tel.wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał dwa protesty wyborcze: Centrolewu w sprawie wyborów w Nowogródzkiem i Niemców w sprawie wyborów w Cieszynie, Rybniku i Pszczynie. Obydwa protesty zostały odrzucone.

Prezes dyrekcji ceł

WRACA NA SWE STANOWISKO.

WARSZAWA, 27.6. (Tel. wł.). Prezes dyrekcji ceł w Mysłowicach inż. Dębicki, który był przydzielony do Ministerstwa skarbu jako dyrektor departamentu, po wykonaniu powierzonych mu zadań kodyfikowania przepisów celnych oraz usprawnienia administracji celnej powraca na swe stanowisko w Mysłowicach.

Kierownikiem departamentu ceł został p. Fabierkiewicz, dotychczasowy kierownik wydziału polityki finansowo - gospodarczej w Min. skarbu.

I. PADEREWSKI NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI?

WARSZAWA, 27.6. (Tel.wł.). Według obiegających pogłosek I. Paderewski nie przyjedzie do Warszawy, a wogóle jest rzeczą wątpliwą, czy przyjedzie do Polski.

Program polityki zbożowej

Kredyty zastawowe na zboże

WARSZAWA, 27.6. Uchwalony na piątkowem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931-32 ma doniosłe znaczenie dla rolnictwa polskiego.

Program ten przewduj m. in. uruchomienie kerdytów zastawowych na wszystkie cztery rodzaje zboża.

Kredyty mają być uruchomione już w połowie lipca.

Jednocześnie będzie zastosowany szereg środków, prowadzących do potanienia kredytu rolnego.

Program przewiduje poza tem stosowanie w dalszym ciągu zwrotu ceł przy wywozie zbóż, utrzymanie zasadniczego dwumiesięcznego wypowiedzenia w razie zmian w tej dziedzinie, dalej ustala rozmiary i kierunek akcji interwencyjnej w dziedzinie cen na zboże. Wreszcie program określa stosunek Rządu do porozumień międzynarodowych, mających na celu organizację eksportu zbożowego, jak również rolę Rządu w dziedzinie organizacji wewnętrznej aparatu handlowego, obsługującego eksport zboża.

Uchwalony program opracowany został na podstawie doświadczeń, poczynionych przy realizacji programu zeszłorocznego. Program ten liczy się również z postulatami sfer rolniczych, wysuniętemi na ostatniej konferencji rolnictwa.

Duże zamówienia

DLA POLSKICH HUT.

WARSZAWA, 27.6. (Tel. wł.) Handlowe przedstawicielstwo sowieckie dokonało w zakładach ostrowieckich zamówienia na 250 wózków pod wagony towarowe, oraz w Królewskiej Hucie na 125 wózków z terminem wykonania na 1 października. Zamówienie to wynosi 181.500 dolarów. Ponadto zawarto z Królewską Hutą umowę na wykonanie łączników do zczepiania wagonów na sumę 111.500 dolarów.

Mjr. Wenda

CIĘŻKO RANNY W KATASTROFIE

WARSZAWA, 27.6. (Tel.wł.). Major Wenda uległ ciężkiej katastrofie samochodowej koło Brześcia nad Bugiem. Przywieziono go do Warszawy, ale musiano rannego umieścić w prywatnej lecznicy, bo wojskowa jest przepełniona.

Dr. Nasiłowski

wyjechał

powróci 28 lipca.

PRZEGLĄD PRASY.

Wszechpotęga rządu.

„Gazeta Warszawska" wskazuje na występujące w okresie trudności gospodarczych ujemne skutki systematycznego wpajania w umysły mas przeświadczenia o wszechpotędze Rządu.

Od r. 1926 oficjalna propaganda ustawicznie wtłacza w umysły przeświadczenie, że wszystko, cokolwiek się dzieje, musi odbywać się pod stałem kierownictwem i nadzorem władzy państwowej, „silnego Rządu", który wszystkie nici trzyma w swojem ręku, wszystkiego dogląda, wszystko od swej woli uzależnił i o wszystkiem rozstrzyga.

„Gazeta Warszawska" przypomina cały szereg jaskrawych przykładów propagandy gloryfikującej wszechpotęgę państwa i kreśli następujące uwagi:

Otóż takie właśnie przeświadczenie o wszechpotędze Rządu, jeżeli się umocni w opinji mas, jest szczególnie niebezpieczne w okresach trudnych, w okresach klęsk, załamań i przesileń gospodarczych. Osłabia ono energję społeczeństwa, które przyzwyczajone do bierności, oduczone od samodzielności i rachowania na własne siły, oczekuje wyłącznie ratunku od państwa, nieudolne samo stawić czoła wzrastającym przeciwnościom i coraz to cięższym próbom. Jednocześnie zaś, gdy okazuje się, iż państwo nie potrafi sprostać zbyt wielkim wszechstronnym zadaniom, jakie na siebie przyjęło wśród ogółu rosnąć zaczyna żal i rozgoryczenie w stosunku do Rządu, obarczanie go odpowiedzialnością za wszelkie dogóle zło, jakie się w kraju dzieje. W ten sposób to, co uważano za największą siłę systemu, staje się, przeciwnie, jego słabością. To, co miało dać Rządowi najmocniejszą pozycję w opinji szerokich rzesz, najbardziej tę pozycję podważa.

A to tembardziej, że opinja ma świeżo w pamięci ustawiczne zapewnienia prasy sanacyjnej, że Rząd przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za swe działania.

Groźby...

„Polska Zachodnia" zaczyna grozić narzekającym urzędnikom... Gdy bowiem minie kryzys i przyjdą „lata tłuste", wówczas przyjdzie czas na „podsumowanie" tego, jak się zachowali urzędnicy.

Podsumowaniem — pisze — zajmie się niewątpliwie „system" dotychczasowy, wynikły z przewrotu majowego. Ten system w swych częściach zdrowych i odpowiedzialnych przetrzyma okres doświadczeń, pokieruje państwem wśród rozlicznych przeszód i trudności i doczeka się niewątpliwie wyniku swej energji i poczucia odpowiedzialności za losy państwa. 9 gdy nadejdą znów lata „tłuste", to oportuniści i malkontenci nie znajdą już łatwego przystępu do sanacji, która była tak długo „dobra", jak długo było dobrze, a „zła" oraz „wszystkiemu winna", gdy nie może znaleźć lekarstwa na kryzys którego źródła leżą poza Polską poza zasięgiem polskich możliwości i zabiegów.

„Polska Zachodnia" nie powinna zapominać, że przyjdą lata, kiedy ją zechcą... „podsumować". I może szybciej, aniżeli „Polska Zachodnia" przypuszcza. Więc poco to straszenie?

Czy nie przesada?

„Słowo Polskie" żegnając p. ministra Składkowskiego pisze, że „jest on świetnym lekarzem"... Wziął się do walki.

z pluskwami i miljardami najzłośliwszych bakteryj w hotelach, hotelikach, pensjonatach i domach zajezdnych: z niechlujstwem w bazarach, sklepach, zwłaszcza spożywczych, w restauracjach, kinach, teatrach itp., z okropnym stanem sanitarnym wsi, gdzie klozet uważany był często za coś w rodzaju salonu — zbędnego najzupełniej prostym ludziom. Osiągnął też na tem polu rezultaty trwałe, z których może być dumny. Podwładni urzędnicy żegnali generała Składkowskiego łzą i żalem głębokim.

Czy nie przesada?... Polacy są naogół uczciwi, ale dotychczas nie zdarzało się, aby w rozrzewnieniu pospól nemu „komuś łzy z oczu wyciskało wspomnienie zasług czych na polu walki z pluskwami i sprowadzeniu klozetu do właściwej roli.

Walne zwycięstwo gabinetu Lavala

w sprawie propozycji Hoovera.

PARYŻ, 27.6. — W ub. piątek, premjer francuski, Laval, odczytał na popołudniowem posiedzeniu Izby tekst odpowiedzi francuskiej na notę Hoovera.

TREŚĆ ODPOWIEDZI.

Rząd oświadcza w swej nocie, że pod warunkiem nieodzownej aprobaty Izb francuskich, gotów jest przyjąć plan Hoovera, — a to w imię idei solidarności, na rzecz której tyle ofiar Francja dotąd złożyła. Jednak wnosi poprawki: 1) dla utrzymania samych podstaw planu Younga, tak niedawno uroczyście i dobrowolnie przez strony przyjętych, 2) dlatego, że moratorjum samo jest środkiem dostatecznym dla ratowania Europy wogóle i Niemiec w szczególności: kryzys bowiem wynika nietylko z przeciążenia budżetów, ale także z braku kredytów i odpływu funduszów zagranicznych.

Francja więc żąda, by Niemcy dalej płaciły nieuwarunkowaną transzę, przewidzianą w planie Younga. Za to chce Francja oddać Bankowi dla wypłat międzynarodowych sumę, odpowiadającą francuskiemu udziałowi w nieruchomionych spłatach rocznych. Kwota ta ma być później w formie kredytu dany Niemcom do dyspozycji na rok.

Chodzi też o niezbędne zabezpieczenie tego, by sumy uzyskane przez ten kredyt oraz przez moratorjum nie były użyte na cele inne, niż tylko — gospodarcze.

Trzeba też, by odpowiedzią na dobrą wolę i ofiary było poszanowanie traktatów i odbudowa zaufania w stosunkach międzynarodowych.

Po odczytaniu tej noty Laval przeczytał amerykańskie potwierdzenie odbioru, w którem rząd Stanów Zjednoczonych obiecuje uwzględnienie francuskich zarzutów.

NOCNE POSIEDZENIE.

Na posiedzeniu nocnem izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad planem Hoovera.

Imieniem socjalistów przemawiał Leon Blum, który wypowiedział się **za przyjęciem propozycji amerykańskiej.** Omawiając zapowiedzianą wizytę kanclerza Brueninga w Paryżu, Blum wyraził nadzieję, iż rząd francuski skorzysta z tej okazji, aby osiągnąć załatwienie wszystkich spraw spornych pomiędzy obu państwami. Blum uważa, że **orędzie Hoovera otwiera nową erę w stosunkach międzynarodowych** i przyczyni się do przywrócenia zaufania.

Po przemówieniach posła Bergery i Valloteax, na trybunę wszedł Franklin Bouillon, który wygłosił **jedną ze swych najostrzejszych mów**, skierowanych zarówno przeciw Niemcom i St. Zjednoczonym, jak i Briandowi. Franklin Bouillon zastrzegł się przeciw ko próbom St. Zjednoczonych narzucania swej opieki Francji. Mówca uważa, że obawy, jakoby Francja, odrzucając plan Hoovera, został izolowana, są bezpodstawne, **ponieważ izolacja ta już dawno nastąpiła.** Niemcy i **Anglja porozumiały się z sobą podczas spotkania w Chequers.** W tych warunkach przyjęcie projektu Hoovera będzie oznaczało rezygnację Francji z jej najsłuszniejszych praw.

Komunista Doriot wygłosił demagogiczną mowę przeciwko planowi Younga.

Następnie przemawiał były premjer Herriot, który zarzucał rządowi brak inicjatywy. Zdaniem mówcy **gabinet francuski winien był wysunąć przeciwko planowi Hoovera własne kontr propozycje.**

Po wznowieniu nocnego posiedzenia izby deputowanych na trybunę wstąpił premjer Laval, który zbijał prepił prem. Laval, który zbijał zarzuty opozycji, jakoby forma memorjału Hoovera zawierała w sobie obrazę dla Francji.

Premjer nawiązując do mowy Brueninga, wygłoszonej przez radjo, zaznaczył, że **Francja przyjmuje apel do współpracy dla dobra pokoju.** Minister Briand zawiadomił ambasadora Hoescha, iż rząd francuski będzie rad powitać kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa w Paryżu w jaknajszybszym terminie. Premjer podkreślił, że **święte prawa Francji nie będą narażone na szwank podczas rozpoczynających się rokowań i dodał, że gdy w 1926 roku Francja znalazła się w o wiele krytyczniejszej sytuacji, niż obecnie Niemcy, opanowała kryzys bez uciekania się do obcej pomocy.**

Premjer oświadczył dalej, iż rząd francuski wskaże Brueningowi na potrzebę odprężenia politycznego i konieczność gwarancyj politycznych. Rząd francuski będzie prowadzić nadal politykę organizacji pokoju w imię żywotnych interesów kraju.

Kończąc swą mowę, Laval zwrócił się z apelem do izby, wskazując, że **obecne głosowanie posiada charakter ogólno-narodowy.**

Po przemówieniu premjera izba **przyjęła wniosek przejścia do porządku dziennego,** zaproponowany przez posła Toiler'a. **Wniosek ten wyraża zaufanie rządowi** i wypowiada się za współpracą międzynarodową celem przełamania panującego kryzysu gospodarczego. Rezolucja wskazuje dalej, że plan Younga nie może ulec rewizji i że interesy Francji muszą być zabezpieczone. **Izba przyjęła wniosek 368 głosami przeciwko 169.**

W ten sposób gabinet Lavala odniósł walne zwycięstwo. Jakkolwiek w kołach politycznych uchodziło za rzecz pewną, iż rząd uzyska większość, to jednak rezultat głosowania okazał się korzystniejszy od najbardziej optymistycznych przewidywań.

Odezwa ks. Prymasa

NA DZIEŃ ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA.

Ks. kardynał Prymas A. Hlond wydał rozporządzenie, aby w uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w dniu 29 bm. odbyły się specjalne nabożeństwa na intencję Kościoła i Ojca świętego.

„Ciężkie troski — pisze ks. Prymas — dręczą Ojca św. i katolików. Do nieustającego męczeństwa Kościoła pod bezbożnemi rządami sowieckiemi, do wzmagającej się wszędzie propagandy bezbożności i poniewierania moralnego natury ludzkiej, do bezkarnego niemal szerzenia wśród narodów zasad, wiodących do najokropniejszych przewrotów i do zniweczenia całej kultury, przybyły w ostatnich tygodniach nowe zmartwienia i obawy. W biały dzień bezczeszczono zuchwale i bez oporu puszczano z dymem w Hiszpanji świętości, kościoły, klasztory i zakłady katolickie. Przewlekłe spory o zagwarantowane konkordatem swobody Kościoła na Litwie zaostrzyły się w opłakany sposób. We Włoszech, a nawet w samej stolicy chrześcjaństwa **rozpętała się walka o podstawowe prawa Akcji katolickiej, niepozbawiona niestety gwałtów,** dokonanych na członkach i siedzibach organizacyj katolickich. Posunięto się nawet do pożałowania godnych zniewag samego Ojca św. Zło podnosi głowę i pod różnemi pozorami uderza w Kościół Chrystusowy i w Papiestwo, jako ostoję prawdy, moralności, autorytetu i pokoju.

Dzielimy z Ojcem świętym wszystkie troski i smutki, ślubując mu znowu wierność bezwzględną i bezgraniczne posłuszeństwo. A zarazem ślemy do Boga gorące modlitwy, aby za przyczyną Najśw. Wspomożycielki Wiernych i św. Józefa, Patrona Kościoła św., otoczył swój Kościół szczególną opieką, zdwajając skuteczność jego działania, budząc w katolikach męstwo i ducha apostol., darząc Ojca św. obfitością swych łask i pociech".

W końcu swego rozporządzenia poleca ks. Prymas, aby podczas Mszy św. kapłani odmówili modlitwę za Papieża, po sumie zaś i na nabożeństwach popołudniowych odśpiewane będą suplikacje. Podobne zarządzenia w myśl uchwały Episkopatu Polski, wydali wszyscy nasi księża biskupi.

Zysk polski na moratorjum

wyniósłby 70 miljonów zł.

WARSZAWA, 27.6. — Donoszą z Londynu o oficjalnem zawiadomieniu Polski o decyzji rządu brytyjskiego pójścia śladami Hoovera w stosunku do państwowych dłużników Anglji.

W myśl deklaracji Snowdena Polsce przysługiwałoby roczne moratorjum od długów reljefowych i zarelfowych.

Odpowiednie pozycje znajdziemy w naszym budżecie.

W preliminarzu budżetowym na rok 1931-32 znajdujemy w długach zagranicznych raty amortyzacyjne długów wobec Wielkiej Brytanji w wysokości 376.807 funt. szterlingów, 12 szylingów i 7 pensów (16.304.554 zł.) i oprocentowanie w wysokości 199.184 f. szt. 13 szylingów i 11 pensów (zł. 8.618.722).

Moratorjum obejmowałoby więc w roku 1931-32 łącznie 24.923.376 zł., płatnych w dwu ratach: 1 lipca 1931 r. i 1 stycznia 1932 r.

Inicjatywa Hoovera dałaby więc, jak dotąd, Polsce moratorjum roczne na około 70 miljonów złotych (Ameryka 45 milj., Anglja 25 milj.).

Nowy cios

DLA GDAŃSKA.

Przeniesienie się firmy Knut Jorgensen (przedstawiciela i przeładowcy Ford Motor Comp.) z Gdańska do Gdyni uważa „Königsberger Allgemeine Zeitung" za jeden z dalszych dowodów „wrogiej" polityki Polski wobec Gdańska. Dziennik zaznacza. że właśnie w Prusach Wschodnich śledzi się bacznie losy bratniego Gdańska i każdy cios, zadany Gdańskowi, uważa się za cios, zadany sobie. Rozwój Gdyni, coraz bardziej zagrażającego Gdańskowi konkurenta, jest dla terenów bałtyckich najbardziej palącem zagadnieniem.

My zato jesteśmy skłonni uważać, że jedynie i tylko nierozumna polityka tak Gdańska, jak i Prus Wschodnich w stosunku do Polski kopie zwolna, lecz systematycznie grób dla ich bytu organicznego.

„ŚWIAT POWOJENNY I POLSKA".

DMOWSKI O AKTUALNYCH ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH.

Na półkach księgarskich pojawiło się nowe dzieło Dmowskiego pt. „Świat powojenny i Polska". Książka ta wywołała duże wrażenie wśród sfer naukowych i politycznych, ze względu na zupełnie oryginalne ujęcie zagadnień oraz olbrzymią przenikliwość autora w rozstrząsywaniu tematów. Poniżej podajemy charakterystykę tej książki, zamieszczoną w „Kurjerze Poznańskim":

Każda książka Romana Dmowskiego stanowi zdarzenie o wielkiej doniosłości politycznej. Wyprzedza wypadki, wnosi nowe poglądy, obala szablonowe pojęcia, stawia czytelnika przed szerokiemi widnokręgami, zmuszając go do myślenia. Każde dzieło Dmowskiego to awangarda myśli politycznej nietylko w Polsce.

Nowa praca Dmowskiego „Świat powojenny i Polska" stanowi doniosłe uzupełnienie dzieła poprzedniego („Polityka Polska"). Dmowski tym razem przygotowuje naród polski do życia w świecie, który przechodzi zasadniczy, epokowy przewrót. Powstanie państwa polskiego zbiegło się z całkowitem przeistaczaniem się warunków kulturalnych, politycznych i gospodarczych w Europie. Na czem ten przewrót polega? Kogo on w pierwszym rzędzie dotyka? Co czeka Polskę? — oto pytania, na które odpowiada Roman Dmowski.

Wbrew poglądom różnych ekonomistów, Dmowski oddawna stał na stanowisku — jak o tem świadczy zamieszczony w książce artykuł, pisany w r. 1924 w „Przeglądzie Wszechpolskim", **że nie mamy do czynienia ze zwykłym i szybko przemijającym kryzysem gospodarczym, ale z zupełnem przeobrażeniem roli i znaczenia Europy, jak również ustroju gospodarczego starego kontynentu.** Bogactwo Europy w wieku 19-tym wywołane było centralizacją przemysłu światowego właśnie w Europie. **Dziś przemysł się decentralizuje,** powstaje i rozwija się we wszystkich częściach świata. Monopol Europy na dostarczanie krajom zamorskim wyrobów fabrycznych skończył się. Przemysł europejski coraz więcej skazany jest na rynek europejski, gdzie coraz ostrzej zwalczać musi obcą konkurencję. Stąd kryzys, bezrobocie, nadprodukcja. Jednocześnie rynki europejskie zalewane są produktami rolnemi z innych części świata. Oto powody kryzysu w rolnictwie.

Z takiego postawienia sprawy wynika, że Europa do dawnego znaczenia nie dojdzie tak szybko. Jej życie gospodarcze zupełnie się dezorganizuje. Ustrój kapitalistyczny jest podcięty. Trzeba będzie szukać nowych form wytwórczości i pracy.

Wiąże się to z kryzysem moralnym. Narody europejskie, wyrosłe w dobrobycie, nie mogą uwierzyć w swój upadek, nie są dostatecznie uodpornione do znoszenia niepowodzeń i nędzy. Widać to zwłaszcza w krajach protestanckich. Zamiast ascetyzmu, jako neutralnego odpowiednika kryzysu, szerzy się dalej materjalizm i chęć użycia.

A Polska? Polska, zdaniem Dmowskiego, **ma wszelkie dane, aby kryzys przezwyciężyć lepiej, niż inne narody.** Nie ma wielkiego przemysłu światowego, konkurencja zamorska jej więc nie dotyczy. Ma za to ludność katolicką, a więc bardziej zdolną do znoszenia przeciwności losu i do poświęceń. Ludność, posiadająca na ogół potrzeby, szybko się rozrastającą, nie uciekającą ze wsi. Zastraszające objawy demoralizacji, widoczne w niektórych krajach zachodnich, w tym stopniu jej nie dotyczą. Nie mamy pozatem przesądów i przyzwyczajeń organizacyjnych i ustrojowych z okresu dobrobytu europejskiego, bo w tym dobrobycie mały braliśmy udział. Codzienne życie uczy nas, że łatwiej znoszą kryzys przedsiębiorstwa drobne i nieskomplikowane. Podobnie jest z państwami. **Przy umiejętnej i rozumnej polityce możemy wyjść z kryzysu silniejsi, niż jesteśmy obecnie** — oto teza Dmowskiego, który uzasadnia swe wywody w sposób oryginalny, zaskakujący nieraz czytelnika.

Optymizm jego, oparty na przemyślanych obserwacjach, przebija w ustępach, poświęconych stosunkowi Polski do innych narodów. I tu wszystko zależy od właściwej polityki, kierującej się nie przeżytkami, lecz interesem państwa. Kapitalny jest zwłaszcza nieogłaszany nigdzie rozdział, **poświęcony Rosji i jej roli w Azji.** Zagadnienie polsko - rosyjskie znajdzie, zdaniem Dmowskiego, łatwe rozwiązanie, o ile rozwiązania tego zechce się szukać. Polskę i Rosję łączy wspólne niebezpieczeństwo: **ukraińskie.**

Z pełną wiarą patrzy Dmowski w rozwój zatargu polsko - niemieckiego nad Bałtykiem. Uważa, że **okres cofania się żywiołu polskiego przed niemieckim skończył się bezpowrotnie choćby wskutek znacznie silniejszej rozrodczości w narodzie polskim, niż niemieckim.**

Tak powierzchownie znane w społeczeństwie polskiem **zagadnienie żydowskie** uzyskuje nowe oświetlenie, które dowodzi, że położenie narodu polskiego w stosunku do żydowskiego nie przedstawia się tak beznadziejnie, jak i wielu sądzi. Nie mamy bynajmniej powodu do załamywania w bezsilności rąk... Przeciwnie.

Powiedział ktoś o książce Dmowskiego, że **jest ponura.** Sąd ten jest niewątpliwie trafny, jeśli chodzi o aktualną ocenę położenia Europy. Ale pod tym względem oryginalne i głębokie uwagi Dmowskiego nie różnią się od coraz częściej wypowiadanych poglądów różnych pisarzy z zachodniej Europy. Różnica jest tylko ta, że ci dopiero teraz zaczynają dochodzić do tego, o czem Dmowski pisał już dawno na podstawie swoich wnikliwych obserwacyj, a zwłaszcza na podstawie gruntownej znajomości świata, jego życia i jego ludzi.

Książka nie jest natomiast ponura, jeśli chodzi o malowanie przyszłości Polski. Przeciwnie. Przebija tu wiara w wielkość naszego państwa. Przebija, jak w każdem dziele Dmowskiego, pasja, by **naród ten uczynić wielkim, by mu wskazać najlepszą i najszybszą drogę do potęgi.** Widać, że książka wyszła z rąk człowieka, zapatrzonego z właściwą mu niezawodną intuicją w daleką przyszłość i silnie zrośniętego z Polską i jej życiem.

Optymizm Dmowskiego, a pozatem jego stałe dążenie do skierowywania uwagi na przyszłe losy narodu sprawiają, że dzieła jego, jak i myśli jego trafiają tak łatwo do młodego pokolenia. Gdyż choć ostatnia jego praca posiada ogromne **aktualne** znaczenie, choć dotyczy ona każdego, bo każdy odczuwa kryzys, to jednak Dmowski dostarczył przedewszystkiem społeczeństwu nowego materjału do realizacji. I to na długie lata. Stąd wartość tej książki dla pokoleń obecnych i przyszłych. Przedewszystkiem dla przyszłych.

Oświadczenie Hoover'a

w oświetleniu prasy francuskiej.

Oświadczenie prezydenta Hoover'a z dnia 20 bm. w sprawie zawieszenia na rok wypłaty wszelkich pieniężnych zobowiązań międzynarodowych wywarło oczywiście największe wrażenie we Francji.

Stan rzeczy jest taki, że zwolnienie przez Stany Zjednoczone dłużników europejskich od płacenia przez rok, wzamian za zwolnienie Niemiec przez nich od płacenia raty odszkodowań, nie dla wszystkich przedstawia się jednakowo. Dla Anglji jest to dopłata tylko 52 milj. franków (tj. mniej niż pół miljona funtów), dla Włoch dopłata 42 milj. franków, ale dla małej Belgji 700 miljonów franków belgijskich, a dla Francji 2 miljardy franków francuskich. Różnice są ogromne.

Pierwszy zarzut, wytoczony we Francji, jak mówi Pertinax w „Echo de Paris", dotyczy zaskoczenia:

„Rząd waszyngtoński działał wobec nas niezwykle obcesowo. Jeszcze dnia 15 czerwca rb. pobrał z zimną krwią połowę rocznej raty, którą jesteśmy mu winni, w sumie, jakiej wcale nie pokrywały wpłaty Niemiec od początku kwietnia rb., tj. od początku budżetu 1931-32. A w dwa dni później nalegał na nas, abyśmy zawiesili spłacanie nam odszkodowań niemieckich. Ten zbieg okoliczności nie wygląda dobrze".

Ten sam sposób zaskakiwania nie wróży niczego dobrego zdaniem p. Pierre Bernus w „Journal des Debats" nr. 174:

„Jutro lub pojutrze w tensam sposób zostanie może wysunięta jakaś sprawa polityczna lub terytorjalna przez ten lub ów rząd, pragnący skorzystać z nieładu, aby wysunąć ostrze swej polityki".

Ten nagły sposób działania zastosowany jest w sprawie i w celu conajmniej wątpliwym, jak zaznacza „Le Temps" nr. 25506:

„Czyż bieda niemiecka jest rzeczywiście tak wielka, jak się to twierdzi z widoczną chęcią zmuszenia wierzycieli Rzeszy do jakichś ustępstw? Dotychczas nie udowodniono tego w sposób jasny i wyraźny, a o tem co się ogłasza w tej sprawie z urzędowej strony niemieckiej, byłoby dużo do powiedzenia. Bądźcobądź w Waszyngtonie sądzą, że to prawda. Ale jakież rękojmie niesie z sobą w tym względzie wniosek p. Hoover'a? Zmierza on do tego, aby w przeciągu jednego roku zmniejszyć o 12 miljonów franków budżet niemiecki, który jednak wynosi aż 66 miljonów franków. Samo zatem zawieszenie wypłaty odszkodowań nie wystarczy, jeżeli Niemcy nie postanowią uczynić wysiłku, celem poważnego ograniczenia swych wydatków wogóle".

Tę samą myśl wysuwa p. Jacgues Bainville w „Action Francaise" nr. 175:

„Jeśli Niemcy w dalszym ciągu będą miały olbrzymie budżety, stanie się z niemi to samo co z Austrją, której daremnie się udziela pomocy za pomocą, gdyż nie wyrzeka się ona na wewnątrz socjalistycznej rozrzutności".

Takie są główne i godne zapamiętania uwagi wysunięte w chwili wniosku prezydenta Hoovera.

Nieczyste sumienie niemieckie.

Alarmy o śmiałym wywiadzie polskim.

W ostatnią niedzielę polski samolot przeleciał nad Piłą nad wieczorem, a rozpoznawszy widocznie, gdzie się znajduje, momentalnie zawrócił na terytorjum polskie. Prasa niemiecka z tego powodu uderza na alarm, nazywając przelot **nowym wypadkiem szpiegostwa** i żądając najostrzejszych środków obronnych przeciwko polskim lotnikom. Niemcy twierdzą, że wypadek zabłądzenia jest wykluczony. Przytaczają oni przytem ciekawą okoliczność, która ich zdaniem ma dowodzić niezbicie, że samolot przyleciał w celach szpiegowskich.

Tegoż dnia w godzinach przedwieczornych przyjechał do Piły pociąg wojskowy z Prus Wschodnich, **naładowany modelami tanków i samochodów pancernych, używanemi podczas manewrów.** Jakiś polski kolejarz kilka razy miał się przejść koło tego pociągu i w niespełna godzinę nad Piłą **ukazał się samolot,** który przeleciał nad miastem i nad dworcem i linjami kolejowemi. Prasa niemiecka twierdzi, że zapewne ten kolejarz polski zawiadomił odpowiednie czynniki w Polsce o przyjeździe wojskowego pociągu do Piły i naskutek tego wysłano samolot na wywiad.

Prasa niemiecka, niewątpliwie inspirowana przez czynniki urzędowe (wszystkie komunikaty, zamieszczone w różnych pismach, mają jednakowe brzmienie) **wystawia w ten sposób polskiemu wywiadowi świetne świadectwo.** Jeśli bowiem zdążono rzekomo zawiadomić wszystkie odnośne czynniki w Polsce tak, że w godzinę po nadejściu pociągu samolot ukazał się nad Piłą, a najbliższe porty lotnicze są w Bydgoszczy i w Poznaniu, tj. w odległości około 100 klm., to byłby to **rzeczywiście rekord, który należałoby szczerze podziwiać.** Widać, jak wysokie mniemanie mają Niemcy o polskim wywiadzie, że przypisują mu prawie niemożliwe rzeczy.

Z drugiej strony jednak ten wielki krzyk o „polskiem szpiegostwie", o „konieczności najostrzejszych środków obronnych przeciwko bezczelnym polskim prowokacjom" itd. dowodzi, że **Niemcy nie mają czystego sumienia.** Cóż trzebaby bowiem chronić przed niepożądanym wzrokiem, jeśliby wszystko było zgodne z prawem, a w szczególności z postanowieniem traktatu Wersalskiego i zapewnieniami Niemiec o „całkowitej bezbronności". Widocznie z temi drewnianemi „modelami" tanków i samochodów pancernych (Niemcom nie wolno ich mieć) niebardzo jest wszystko w porządku. Prawda i prawość światła dziennego się nie boją. Niemcy ze swemi zbrojeniami zaś wolą pozostać w ukryciu.

25-LECIE „SOKOŁA"

W B. KONGRESÓWCE.

W dniu 28 b.m. odbędzie się w Warszawie obchód 25-lecia istnienia „Sokoła" w b. Kongresówce. W dniu tym przybędą do Warszawy oddziały sokołów z szeregu miast prowincjonalnych.

Uroczystości rozpocznie msza polowa od godz. 9 min. 30 na boisku Sokoła przy moście ks. Poniatowskiego, poczem odbędzie się poświęcenie sali ćwiczeń. Następnie oddziały odmaszerują na plac marsz. Piłsudskiego, gdzie złożony będzie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przejdą na plac Teatralny, gdzie odbędzie się defilada.

W dniu 28 i 29 b. m. odbędą się na Dynasach o godz. 16 zawody sportowe i popisy gimnastyczne sokołów.

Najpierw podburza

PÓŹNIEJ PROSI O ŁASKĘ.

Przed sądem okręg. w Równie stanął b. senator Sergjusz Kozicki (Selrob), oskarżony o wystąpienia antypaństwowe na wiecu. Skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia.

Rozprawa miała ku końcowi przebieg dramatyczny, gdyż Kozicki w swem ostatniem słowie płakał, odwołując się do wielkoduszności Polaków, prosząc, aby byli dobrymi dla niego.

Obrońca adw. Bagrynowski twierdził, że sąd jest „niekompetentny" do sądzenia tej sprawy (?), jako mającej podłoże polityczne (?!)

Trzeba jeszcze dodać, że osk. Kozicki był już za podobne przestępstwo sądzony przez sąd grodzki w Równem w dwóch wypadkach i skazany na łączną karę 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Wyrok ten już się uprawomocnił.

Popierajcie L. O. P. P.

STARE I NOWE ATENY.

TAM GDZIE ZEUS CHADZAŁ. — AKROPOL. — IMPONUJĄCY STADJON SPORTOWY. — SKARBY MYKEŃSKIE. JEŹDZIEC NA OSIOŁKU. — GRECZYNK

Kto przez lat pięć na ławie gimnazjalnej dręczył się nad greczyzną, skandował Iljadę i Odysseję i trochę liznął Sofoklesa, z pewną nabożnością zbliża się do Aten i wypatruje, kiedy ukaże się nad falami morza Egiejskiego panujące nad miastem i tylu wspomnieniami obciążone wzgórze Akropolis, gdzie przed 2300 laty błyszczał w słońcu złoty dziryt opiekunki miasta, wyniosłej bogini Pallas Atene.

Okręt pruje, mówiąc stylem Homera, łabędzie puchy łamiącej się w słońcu fali, przemykają już zwiastujące sąsiedztwo lądu małe żaglówki a za chwilę przez mgły różowe ukazuje się biały jak marmur pas ziemi. Już zarysowało się miasto, jakby do kamiennego brzegu przyrośnięte, a nad nim zręby ruin Akropolu. Już widać sławną zatokę Salamis, gdzie flota hellenska stoczyła w r. 480 prz. n. Chr. zwycięską bitwę z Persami.

A więc tu po wzgórzach, pozbawionych zieleni, jakby wyblakłych w słońcu i jakąś pustką owianych, chadzał sobie dawnymi czasy ojciec bogów gromowładny Zeus i radował się, gdy dobra Demeter sadziła na skalistym gruncie różdżki oliwne, gdy Hermes prowadził żeglarzy, którzy z całego ówczesnego świata zwozili do macierzy różnorodne bogactwa, a Mars budził męstwo Hellenów w obliczu najeźdźcy.

Dawniejsze Ateny tylko pośrednio wywodzą się od starożytnego centrum Hellady. Gdy na skrzyżowaniu nowych państw i nowych dróg handlowych świetność Aten Periklesa i Solona zanikła, na miejscu ich przez dwa tysiące lat utrzymało się zaledwie małe miasteczko a właściwie wioska rybacka, przytulona do ruin dawnej potęgi, coraz bardziej rozsypujących się. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, wznowiono tu, nawiązując do dawnych tradycyj, stolicę nowożytnej Hellady, wytyczono plan miasta i rozbudowano tak, że dziś Ateny liczą 300 tysięcy ludności i stanowią centrum polityczne i umysłowe Grecji, pod względem handlowym ustępując tylko Salonikom.

Poza kilku ulicami o europejskim wyglądzie i niewielu gmachami rządowymi, nic szczególnego nie zobaczy się w nowożytnem mieście i cały urok Aten skupia się w Akropolu, centrum dawnej świetności, który wraz z otaczającymi go ruinami odgrodzono jako teren muzealny.

Akropol — to największe w świecie muzeum pod gołem niebem! Dziesiątki wieków przetrwały wspaniałe resztki świątyń i teatrów, rzeźby w marmurach i posągi. Większość ich legła w gruzach, lecz nawet każdy ich ułomek przemawia językiem dawnej dumy i świetności. Dziesiątki wieków rozpadały się te marmury, zmywane przez deszcze, murawą i chwastem porośnięte, wyniosłe kolumnady służyły chwilowym zdobywcom jako twierdze, a rzeźby rozkradane stąd zdobią większe muzea na całym świecie. I dopiero w ostatniem stuleciu otoczono Akropol opieką, przy udziale — rzecz charakterystyczna — głównie obcych uczonych i przy pomocy obcych kapitałów.

Po schodach wstępujemy na święte wzgórze starożytnych Hellenów.

Świątynia Niki, Propyleje, Parthenon i Erechtejon, a niżej na zboczach Akropolu Odejon i teatr Djonizosa, oraz świątynia Zeusa, której budowę, rozpoczętą 200 lat przed Chrystusem, ukończył cesarz rzymski Hadrjan — oto nazwy budowli, z których zostały ruiny. Potężny rozmach genjuszu helleńskiego przemawia z każdej kolumny, których las marmurowy zstąpił tu jakby na skinienie bogów Olimpu z sąsiedniej góry Lykabetos, rozkwitł w wyniosłych kapitelach, lub spłynął lśniącą w słońcu posadzką świątyń. W jednym teatrze Djonizosa, znajdowało tu pomieszczenie 20 tysięcy widzów, mogących usiąść wygodnie na ławach, ułożonych w półkole na zboczu wzgórza. Wśród potężnych złomów martwych marmurów stoją dumnie, wysokie jak topole, kolumnady Partenonu i Erechtejonu, gdzie na straży świętego ziarna od dwóch tysięcy trzystu lat stoi sześć potężnych posągów-Karjatyd, których urody ni czas ni burze nie zniszczyły.

Niedaleko stąd wznowiono na dawnym stadjonie, zbudowanym w czasach rzymskich w r. 140 po Chr., dawne igrzyska. Jest to olbrzym 204 metry długi i 33 szeroki. Mieści 30 tysięcy widzów. Cały wyłożony marmurem imponuje czystością symetrji na trzech bokach olbrzymiego prostokątu wmurowanych ław, wznoszących się rzędami jedne nad drugimi, poprzecinanych wygodnymi przejściami, które od ogrodzenia areny wrzynają się głębokiemi kurytarzami w zbocza tarasów.

Jeżeli na Akropolis i w jego okolicy widzi się makrokosmos sztuki helleńskiej, to muzeum narodowe, mające za sobą zaledwie lat 40, jest niejako mikrokosmosem kultury helleńskiej. Są tu rzeźby Fidjasza i jego uczniów oraz całej plejady mistrzów dłuta, którzy w marmurze rzeźbili helleński ideał piękna i dobra: kalos kaj agathos. Są to zaledwie ułomki tego, co wśród ruin znaleziono po wiekach barbarzyńskiego zniszczenia, ale wystarczy, by znaleźć się przed żywem obliczem sztuki helleńkiej.

Najbogatsze i najpełniejsze są znalezione przez prof. Schliemanna skarby sarkofagów królów mykeńskich: owe tysiące oboli i monet, złotych naczyń domowego użytku, które z sobą zabrali do grobu, by im niczego nie brakowało, owe zwierciadła, naszyjniki i kolczyki ich żon, które mogłyby dziś zdobić najwytworniejsze strojnisie, owe branzolety, naramienniki, szpilki, pierścionki i kameje, pełne misternych rzeźb i koronkowych wytłoczeń, owe maski złote, z których na widza spozierają martwe i bezsilne oczy dawnych władców helleńskich o nazwiskach zapomnianych.

Nowoczesne Ateny budzą podziw jako miasto w ciągu jednego wieku zbudowane. Stojące przy głównych ulicach gmachy reprezentacyjne są olbrzymie o obszernych dziedzińcach. Ulice budowane według planu — ruch jak w wielkiej stolicy. Gdy się jednak zejdzie w boczne ulice i na przedmieścia, poza wspaniałą nawierzchnią ulic widzi się ubóstwo i nieład. Zamiast koni biegną tu skromne osiołki, do dwukonnych wózków zaprzężone lub obładowane górą koszyków, wśród których siedzi jeździec i pokrzykując przeraźliwie, wiosłuje wystającemi nogami po bruku. Wiele się tu widzi kawiarń i restauracyj, skąd kelnerzy podchodzą na ulicę do przechodnia i zapraszają go na lampkę wina z daktylem.

Kobiety przeważnie ubrane na czarno, widać — starzeją się bardzo prędko. Przyjemnie natomiast spojrzeć na młode greczynki, o zwinnych ruchach i oliwkowej cerze, a oczach jakby sadzą zaprószonych. Zapatrzyły się w główki posągów helleńskich, tesame mają profile i wiązanki czarnych włosów. Nic dziwnego, że romantyczny Byron tyle rymów im poświęcił i za wolność ich ojczyzny walczył z Turkami.

Jakże tu bujne musiało kwitnąć życie przed półtrzecia tysiącem lat, gdy kolonje pracowały na rzecz filozofów i wojowników, którzy tu chadzali w białych togach i żując oliwki żyli jakby na Olimpie wśród marmurowych bogów lub pod grozą więzienia przesiadywali w teatrze, słuchając smutnych tyrad Antygony. A kiedy drzewa oliwne zrzuciły ostatni swój owoc, cała ludność w uroczystych płaszczach wylegała nad Salaminę ku polom Eleuzis, a wtajemniczeni szli przez marmurowe propyleje ku świątyni zacnej Demeter gdzie dziś została poza ruinami świątyń głęboka jaskinia skalna, schronisko niegdyś zimowe boskiej Persefone.

Cichy wiatr płynie od morza, pachną rumianki, żółtymi wiankami kwitnące, a z chłodnej jaskini ulatują westchnienie Persefony, która przez dwa tysiące lat zapomniała, jak pachnie wiosna i ogrody umiłowanego grodu Pallas Atene.

T. Op.

„Podróżą dla przyjemności"

jest dla Lindbergha lot nad Oceanem.

Departament państwowy w Waszyngtonie podał oficjalnie do publicznej wiadomości, że sławny lotnik pułkownik Karol Lindbergh zamierza przedsięwziąć w towarzystwie swej żony lot nad Oceanem Spokojnym. Można sobie wyobrazić, jaką sensację wywołała w Ameryce ta wiadomość, zwłaszcza ogólne zdziwienie obudził fakt, że p. Anna Morrow-Lindbergh, córka b. posła amerykańskiego w Meksyku, ma towarzyszyć mężowi w tej imprezie.

W związku z tem prasa amerykańska, zadowolona zresztą, iż w obecnej kanikule ma ciekawy i interesujący temat, rozpisuje się szeroko o tej sprawie i donosi m. in., że p. Anna oddawna zajmowała się awiatyką, a dopiero ub. tygodnia uzyskała dyplom lotnika.

Ponadto towarzyszyła ona mężowi we wszystkich jego wycieczkach lotnych i zupełnie już otrzaskała się z trudnościami i niebezpieczeństwami, grożącemi w przestworzach. To też postanowienie odbycia z mężem lotu nad Oceanem Spokojnym nie powinno być dla nikogo niespodzianką.

Sam Lindbergh z młodzieńczą pewnością siebie oświadczył pewnemu przedstawicielowi prasy, że uważa ten lot poprostu za podróż dla przyjemności.

Drogi jeszcze sobie nie ustalił, lecz zamierza turę odbyć w małych etapach w ten sposób, aby nie potrzebował na większych dystansach pozostawać ponad morzem...

Władze amerykańskie poczyniły już odpowiednie kroki u rządu japońskiego i chińskiego, aby pozostawiono do dyspozycji Lindbergha odpowiednie lotniska w Japonji i Chinach. W sprawie jednak przebycia terenu sybirskiego musi się Lindbergh osobiście porozumieć z Sowietami, gdyż — jak wiadomo — Stany Zjednoczone nie uznają Rosji bolszewickiej...

Najmniej zadowolony z tej imprezy jest teść Lindbergha, b. poseł Morrow, który również dopiero w ostatniej chwili się o tem dowiedział. Córka jego okazała jednak taką stanowczość, że Morrow chcąc nie chcąc musi się z tem pogodzić...

Złote orły napoleońskie

na drodze zwycięskiego pochodu.

Piękny trakt, wiodący z Cannes do Grenoble, oznaczony dotychczas skromnym numerem 85, otrzymuje obecnie nazwę „Drogi Napoleona".

Na tym historycznym szlaku cesarz-zesłaniec po ucieczce z wyspy Elba, rozpoczął swój triumfalny marsz do Paryża. Wówczas to w pobliżu jeziora Faffre zastąpiły Napoleonowi drogę wojska Ludwika XVIII które otrzymały rozkaz dostarczyć małego korsykanina żywego lub umarłego do stolicy.

Młody kapitan, dowodzący oddziałem królewskim, poznawszy byłego cesarza, wskazał go żołnierzom.

— Oto on! Pal!

Wówczas Napoleon wystąpił na czoło swego orszaku i rozchyliwszy szary mundur, odkrył piersi.

— Jeśli który z was, żołnierze, podniesie rękę na swego wodza — jestem gotów. Strzelajcie.

Zakończenie tego historycznego zdarzenia jest wiadome. Nazajutrz Napoleon nocował w Grenoble, a wkrótce potem na czele wojsk wkroczył do Paryża.

Obecnie wzdłuż szlaku Cannes — Grenoble ustawione zostaną po obu stronach drogi na postumentach złote orły napoleońskie, które stale przypominać będą zwycięski pochód małego kaprala.

ZNAK CZASU.

I GIEŁDA SIĘ REKLAMUJE...

Jedna z najstarszych i najkonserwatywniejszych instytucyj obrotu pieniężnego, giełda londyńska, t. zw. Stock Exchange, pod naciskiem ciężkich warunków weszła na drogę reklamy prasowej. W jasnym i widocznym celu rozszerzania obrotów i przyciągnięcia klientów.

W tych dniach bowiem zebranie zarządu giełdy londyńskiej, t. zw. Proprietors of Stock Exchange of London, postanowiła zezwolić zarówno samej instytucji, jak i jej członkom zamieszczać oficjalnie inseraty w prasie codziennej i fachowej. De facto od pewnego już czasu t. zw. kulisa giełdy londyńskiej zamieszczała inseraty w prasie codziennej, osiągając przytem korzystne wyniki w postaci zwiększonych obrotów i tranzakcyj.

Stock Exchange spodziewa się, iż dzięki akcji inseratowej zdoła zainteresować i przyciągnąć szersze warstwy drobnych kapitalistów, którzy nie orjentują się dobrze w lokacie kapitału, oraz uchroni ich w ten sposób przed oszukańczemi machinacjami pokątnych bankierów i doradców.

Fakt, że giełda i maklerzy, wbrew dotychczasowej tradycji, weszli na drogę kontaktu z prasą i informowania szerszych warstw o wartości papierów, akcyj, obligacyj, o rentowności tych czy innych tranzakcyj, dowodzi, iż depresja obecna w Anglji zmusza do nowatorstwa w metodach działania i do szukania nowych sposobów kontaktu z klijentelą.

Czechizacja Śląska

W BŁYSKAWICZNEM TEMPIE.

Organ czeski „Moravsko-Slezsky Denik", znany ze swoich wystąpień antypolskich, wylicza w jednym z ostatnich numerów wyniki działalności czeskiej w powiecie Jabłonkowskim, gdzie jeszcze w r. 1910 liczono tylko 0.58 procent Czechów.

Wspomniane pismo podaje, że założono tam w ciągu ostatnich 10 lat 19 kół „Maticy", 2 szkoły wydziałowe i 28 szkół ludowych z 2198 dziećmi (58 proc. ogółu dziatwy), 16 ochronek z 457 dziećmi, 4 gniazda Sokoła czeskiego, dwa kina „Maticy", 5 czeskich straży pożarnych, 2 szkoły rolnicze, 3 instytucje finansowe, a wreszcie, że naliczono przy ostatnim spisie ludności 36 procent Czechów.

Prusy Wschodnie

JAKO KOLONJA KARNA.

Organ komunistów królewieckich „Echo des Ostens" powtarza za jednem z pism berlińskich, że w związku z dekretem głodowym ma być zaprowadzona w przyspieszonem tempie t. zw. ochotnicza praca (Arbeitsdienst). Liczne transporty są już w drodze z zachodnich Niemiec na wschód. Wysłanych zostało już do Prus Wschodnich 20 tys. bezrobotnych, a przewiduje się jeszcze nowy transport w ilości 20 tys. Zesłani muszą wykonywać pracę na roli przy wojskowej dyscyplinie.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Koniec „Delahajowszczyzny“.

W ub. piątek ukazała się w „Kurjerze“ krótka, ale jakże znamienna wiadomość pt. „Skasowanie aut“:

Z uwagi na pogłębiający się kryzys gospodarczy i w związku z zarządzeniem władz w sprawie wprowadzenia przez samorządy, jak naj dalej posuniętej oszczędności, wszystkie samorządy na terenie Zagłębia postanowiły skasować swe auta osobowe, stanowiące poważny, a w dzisiejszych warunkach zbędny wydatek.

„Delahajowszczyzna“ trwała wciągu całych pięciu lat. Jeżeli chodzi o Sosnowiec, zaczęła się ona już na krótko przed majem 1926 r. Jednym z pierwszych nabytków ówczesnego Magistratu, złożonego w większości z socjalistów, było piękne auto marki „Delahaye“, pospolicie zwane „Delahajem“. Kiedy dokoła tego drogiego i wówczas tembardziej zbędnego wydatku powstał szum, tłomaczono, że stutysięczne miasto stać na własne auto osobowe. Nie był to argument najgorszy, ale też nie chodziło tyle o samo kupno samochodu, ile o jaskrawy bezpośredni przeskok od przedsocjalistycznego okresu oszczędności do szerokiego gestu świeżo właśnie wybranej Rady miejskiej. Nabycie auta w pierwszych dniach nowych rządów magistrackich zapowiadało nazbyt radosną twórczość w sosie socjalistycznym, również kończącą się fatalnie, jak i radosne twórczości w innych sosach.

Rzeczywiście tak się stało. Zaraźliwa choroba robienia fasonu, manja gestów dygnitarskich, całkiem niemądry przesąd, że prezydent miasta, czy inna głowa innego samorządu i urzędu, zyska prestiż wśród ludności, gdy będzie jeździł autem i urzędował w elegancko urządzonym gabinecie i że takie zewnętrzne oznaki władzy zastąpią rozum, doświadczenie i wiedzę, — rozpłynęły się po całej Polsce.

Mieliśmy więc wielu nadętych zarozumialców, celebrantów magistrackich, osobistości okropnie ważnych i ważność tę ceniących sobie bardzo wysoko w gotowiźnie z kasy miejskiej. Taki przez całe domagistrackie życie biegał pieszo do biura, a czasem i nie do biura, ale poprostu do warsztatu fabrycznego, albo na kopalnię, a później do biur magistrackich nie mógł inaczej tylko autem. Zdarzało się, że tak zwany burżuj chadzał pieszo, gdy rządził Magistratem, a już od 1926 roku weszło w modę, że koniecznie autem. Żeby to tylko do Magistratu, to jeszcze pół biedy. Zdarzało się, że i gdzieindziej, daleko stąd i to niekoniecznie służbowo, ale również intymnie, najbardziej prywatnie.

Działo się to nie tylko w samorządach, ale i w innych instytucjach społecznych, gdzie samochód stosunkowo niewielkie usługi oddawał samej instytucji, przeważnie zaś służył do urozmaicenia ciężkiego żywota dygnitarskiego. Wycieczki krajoznawcze, które odbywano w beztroskiej atmosferze lubego towarzystwa, przyczyniały się niewątpliwie do ożywienia ruchu turystycznego w Polsce, ale lepiejby było, gdyby się odbywały na koszt wycieczkowiczów i wynajętą taksówką. Tak zapracowani okrutnie działacze społeczni, blagierzy znakomici, znikający gdzieś nagle w dniach nędzy i kryzysu, niemałą ponoszą winę za to, co dziś wszyscy przeżywamy nie z własnej winy.

W tych dniach skończyła się właśnie świetna epoka „delahajowszczyzny“, rozbijania się nieswojemi autami, nadymania się na wygodnych siedzeniach za pieniądze podatników. Jest to chyba jedyna dobra strona kryzysu gospodarczego i kompresyj budżetowych.

Do biura chodzić pieszo, albo jeździć tramwajem. Zdrowiej, taniej i bezpieczniej.

Wogóle bezpieczniej, gdy jest jak najmniej fasonu, bo za dużo nędzy dokoła.

(Ć.)

Wykrycie drukarni komunistycznej w Sosnowcu.

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia zaczęły ukazywać się odezwy komunistyczne, co do których policja powzięła podejrzenie, iż drukowane są na miejscu. W związku z tem zarządzono ścisłą obserwację, która uwieńczona została sukcesem, bowiem na podstawie pewnych danych policja w ubiegły piątek aresztowała w mieszkaniu rodziców przy ul. Rybnej 20 w Sosnowcu Romana Matyję, lat 21, z zawodu szewca, przyczem podczas rewizji **znaleziono na strychu drukarnię do odbijania odezw komunistycznych** oraz matryce, a w komórce większą ilość różnych odezw komunistycznych, przygotowanych do wysyłki. Oczywista cały „skarb“ skonfiskowano, a Matyję **osadzono w więzieniu.**

Zaznaczyć należy, iż Matyja pochodzi z bardzo dobrej rodziny. Rodzice są ludźmi religijnymi i dobrymi obywatelami. Również rodzeństwo cieszy się jaknajlepszą opinją, jedyl nie tylko syn Roman, skutkiem przebywania w nieodpowiedniem towarzystwie, wszedł na złą drogę. Drukarnię zainstalował na strychu niedawno i tak ją potrafił zręcznie ukryć, iż nikt z rodziny nie wiedział o jej istnieniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28 NIEDZIELA

Dziś Leona II W.
Jutro Piotra i Pawła
Wschód słońca 3 m. 18.
Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Palace“ — Cuda w Lourdes.

× **OSOBISTE.** Sosnowiczanka p. Halina Ptakowska uzyskała w dn. 15 czerwca b.r. dyplom magistra filozofji w zakresie chemji na Uniwersytecie Poznańskim. 5839

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd sekcji miłosierdzia przy Akcji (Lidze) Katolickiej w Pogoni składa tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ p. dyr. Jagusiańskiej, p. dyr. Serveau i p. Sawkiewiczowej za ubranka dla biednych dzieci parafji Pogoń, które umożliwiły im dostąpienie największego szczęścia w życiu — pierwszej Komunji św.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.** Ustny egzamin dojrzałości w gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbył się pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich p. J. Kydryńskiego w dniach 22, 23 i 24 b.m. Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie uczennice klasy ósmej, a mianowicie: Bargielówna Stanisława, Cybulska Mieczysława, Foksówna Idalja, Galatówna Janina, Ingsterówna Fryderyka, Inwałdówna Wiktorja, Kakifkówna Ludomira, Kenigsberg Marja, Lifszycówna Alina, Lejzerowiczówna Natalja, Michalewa Natalja, Oborska Marja, Ordonówna Marja, Pachelska Halina, Pacięjówna Izabela, Pawlakówna Henryka, Perzanowska Irena, Piotrkowska Alina, Toruniówna Helena, Wieliczkierówna Sura, Zingolówna Nina.

× **ZARZĄD KOŁA P. C. K. W GRODŹCU,** zawiadamia członków swych o zebraniu ogólnem, które odbędzie się dnia 9 lipca r.b. w sali Towarzystwa gimnastycznego Sokół o godzinie 19

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela 28 bm. — „Krysia Leśniczanka“.
Niedziela 28 bm. — „Hula di Bulla“.
Poniedziałek 29 bm. — „Nieuchwytny“.
Poniedziałek 29 bm. — „Wesoła wdówka“.
Wtorek 30 bm. — „Bez posagu ożenić się nie mogę“.

× **NOWI ABSOLWENCI.** W szkole handlowej męskiej T. Płockiego w Sosnowcu, w bieżącym roku szkolnym złożyli egzamin końcowy w 4-letniej szkole handlowej: Cukierman Salomon, Ferster Bolesław, Gęborek Stanisław, Kubiczek Władysław, Molenda Zygmunt, Ruzikowski Mieczysław, Tutaj Marjan.

W 3-letniej szkole handlowej: Bijak Zygmunt, Bzówka Sylwjusz, Gawlikowski Piotr, Jankowski Stanisław, Jeczeń Kazimierz, Jureczyk Mieczysław, Kubicki Zbigniew, Parysek Stefan, Pasek Juljan, Piotrowski Tadeusz, Szmidt Stanisław, Ufnalewski Czesław, Wawrzyniakiewicz Kazimierz, Wyszyński Teodor, Zamorowski Stefan.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.** Dnia 25 czerwca b.r. odbył się egzamin końcowy w 3-letniej szkole handlowej Marji Bojarskiej w Będzinie. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące uczenice: Abramczykówna L., Edelistówna P., Erlichówna R., Fromerówna G., Frydrychówna M., Mączanka S., Nusbaumówna J., Pradelska C., Rozenberżanka P., Szmuklerzówna B., Tyslerówna Ch., Wajngartenówna Sz.

× **Z RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.** W dniu 30 bm. tj. we wtorek, o godzinie 18, w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu, odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie. Sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Zapisujcie się do P.M.S.

Dochodzenia wodno-prawne W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.

W pierwszych dniach lipca r.b. w Magistracie sosnowieckim odbędą się dochodzenia wodno - prawne w związku z podaniami zgłoszonemi do Magistratu przez kilka zakładów przemysłowych o prawo pobierania i spuszczania w celach przemysłowych wody z Czarnej Przemszy.

Dochodzenia te pod przewodnictwem delegata starostwa i przy udziale przedstawiciela Magistratu odbywać się będą w następującej kolejności: 5 lipca — fabryka chemiczna „Radocha“, 6 — fabryka Hulczyńskiego, 7 — Huta Katarzyna, 8 — Huta Staszic, 9 — Huta Milowice (dotyczy kwestji pobierania wody w Brynicy).

Magistrat sosnowiecki, jako warunek stawiać będzie kwestję filtrowania wpuszczanej wody do rzeki.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI W SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM IM. M. KONOPNICKIEJ W SOSNOWCU.** W dniach 27, 28 i 29 maja odbyły się egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem dyrektorki, Janiny Strączyńskiej. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Binkówna Bronisława, Boguszówna Janina, Dudzińska Bronisława, Gawrońska Stanisława, Gębicka Marja, Gomoliszewska Jadwiga, Gugałówna Michalina, Haberkówna Helena, Haberkówna Zofja, Heinówna Amelja, Imielanka Czesława, Jeziorska Cecylja Jurkiewiczówna Stanisława, Kowalska Antonina, Kseniówna Kazimiera, Łakomska Marja, Łukawska Marja, Nowakówna Zofja, Oprychówna Marja, Sapińska Helena, Sikorzanka Lucyna, Solarzówna Zofja, Supernakówna Marja, Szubertówna Pelagja, Tomsiówna Leokadja, Wysocka Feliksa, Zarodówna Henryka, Wawrzykowska Stefanja, Wroniańka Genowefa, Trembińska Marja, Trzaskówna Aniela, Zychówna Janina.

31 maja po uroczystem nabożeństwie dziękczynnem w gmachu seminarjum na Pogoni, wobec licznie zgromadzonych rodziców i zaproszonych gości nastąpiło rozdanie świadectw.

× **WYCIECZKA NAD MORZE.** Staraniem dyrekcji i koła rodzicielskiego gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej urządzono wycieczkę nad morze polskie w dniach 19 — 24 czerwca dla klasy VII i absolwentek. Ogółem w wycieczce wzięło udział 20 uczenic i 3 profesorów. Uczennice zwiedziły całe polskie wybrzeże, wróciwszy do Zagłębia przez Gdańsk. Niezatarte wrażenie pozostawiło polskie morze i piękna uroczystość wianków na wszystkich uczestniczkach, które serdecznie dziękowały p. przełożonej Młodzianowskiej Dzikowskiej i Kołu rodzicielskiemu za pomoc. W każdym roku dyrekcja gimnazjum będzie organizowała dalszą wycieczkę dla klasy VII i kilku absolwentek.

× **KOLONJE LETNIE.** Dnia 3 lipca br. uczenice seminarjum żeńskiego w Sosnowcu i dzieci szkoły ćwiczeń w liczbie osób 69 udają się na kolonje letnie do Krzyżowej pow. Żywiecki. Fundusz na urządzenie kolonji dla niezamożnych uczenic i dzieci zebrano dzięki zapobiegliwości samorządu szkolnego, staraniom i dobrej woli Kół opieki rodzicielskiej seminarjum szkoły ćwiczeń, które niestrudzenie pomagają dyrekcji w jej poczynaniach, oraz ofiarności społeczeństwa Zagłębia, które żywo poparło akcję zbiórki na kolonje.

Tą drogą dyrekcja i seminarjum żeńskie im. M. Konopnickiej i zarząd kół opieki rodzicielskiej wyraża serdeczne podziękowanie: komisarzowi Kasy chorych, p. Wąsowiczowi i tym wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia dyrekcji zapewnienia najbiedniejszym dzieciom wypoczynku i świeżego, górskiego powietrza.

× **ZAPISY do szkoły gospodarczej** żeńskiej im. jener. J. hr. Zamoyskiej Tow. szkół średnich w Sosnowcu, ul. 3 Maja 20, telefon 6.60, odbędą się w dniach 30 b.m. i 1, 2, 3, 4 lipca r.b. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły od godz. 9 rano do 4 popol. Za dzieci pracowników kolejowych i państwowych płacą odnośne władze. Dla zamiejscowych ulgi kolejowe na przejazd

Z posiedzenia

RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.

W tym tygodniu odbędą się w Dąbrowie dwa posiedzenia Rady miejskiej, na których, między innemi, omawiane będą dwie, niezmiernie ważne dla mieszkańców sprawy, mianowicie kwestja likwidacji serwitutu wodnego i zawarcia umowy na dostawę dla miasta wody, oraz sprawa zaopatrzenia miasta w energję elektryczną.

Pierwsze posiedzenie zwołane zostało na wtorek, dn. 30 b.m. o godz. 7 wiecz. Porządek obrad obejmuje:

Skonwertowanie pożyczki zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, w kwocie 280.000 zł. na budowę wodociągów (II uchwalenie). Uchwalenie przepisów o połączeniu nieruchomości zabudowanych w mieście z kanalizacją i wodociągiem miejskim, Regulacja i budowa ulic; Okrzei, 3-go Maja i Gabrjela Narutowicza. Upoważnienie zarządu miejskiego do zawarcia umowy z Tow. Francusko - Włoskiem na dostarczanie miastu wody i zlikwidowanie zobowiązania wodnego z 1908 roku. Sprawa likwidacja zobowiązań wodnych Towarzystw: Franko-Polskiego, Flory i Sosnowieckiego. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok 1930-31. Uchwalenie miejscowych przepisów policyjno - budowlanych. Składanie wniosków i interpelacyj.

Drugie posiedzenie odbędzie się w sobotę, dn. 4 lipca r.b. o godz. 7 wiecz. z następującym porządkiem obrad: Sprawa nowej umowy zaopatrzenia miasta w energję elektryczną. Wybór przedstawiciela miasta do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

× **KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA.** Polski Czerwony Krzyż oddział na powiat Będziński w Sosnowcu powiadamia, iż w początkach października 1931 r. zostanie otworzony kurs dla sióstr pogotowia P. C. K.

Podania wraz z odpisami dokumentów, które zostaną zalegalizowane w biurze P. C. K. należy składać w tymże biurze, ul. 3 Maja 16 (Dworzec kolejowy — środkowe wejście) od dnia 1.VIII r.b. do dnia 15 IX rb. Kandydatki muszą posiadać wykształcenie conajmniej 6 klas gimnazjalnych (równorzędne). Do podań należy załączyć odpisy: Życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, nr. dowodu osobistego lub wyciąg z ksiąg ludności, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności.

× **DZIEŃ MATKI.** Dnia 6 czerwca r.b. w sobotę w sali „Resursy" w Dąbrowie pod protektoratem dyrekcji urządziła młodzież podniosłą uroczystość, poświęconą matce. Wszystkie punkty programu bardzo urozmaiconego były wykonane przez uczennice. Na całość złożyło się: scena III „Balladyny"; część muzyczna, deklamacje i chór pod kierunkiem prof. Guzikowskiego. Wstępne przemówienie wygłosiła również uczennica. Uroczystość wywarła głębokie wrażenie na obecnych, a zwłaszcza na matki, w imieniu których podziękowała dyrekcji, profesorom i młodzieży pani dyrektorowa Zillingerowa. Równocześnie w tym dniu gmina szkolna wydała piękny miesięcznik „Kurjer szkolny", poświęcony Matce.

× **TERMIN OTWARCIA GMACHU POCZTOWEGO W BĘDZINIE.** W nowym gmachu urzędu pocztowego w Będzinie wszelkie prace zostały już wykończone. Obecnie odbywają się uzupełniające roboty instalacyjne i zaopatrywanie biur w meble, co potrwa jeszcze kilka dni i w pierwszej połowie lipca urząd pocztowy zostanie przeniesiony do własnej siedziby.

× **ROZSZERZENIE TARGOWICY W SOSNOWCU.** Jak się dowiadujemy, jutro, 29 b.m. na Targowicy sosnowieckiej, dzierżawionej przez kupców polskich handlujących trzodą i bydłem w Warszawie, nastąpi poświęcenie i otwarcie nowej hali targowicy.

Nowa hala targowa, wybudowana staraniem zarządu targowicy i komitetu budowlanego, będzie dużem udogodnieniem dla członków Zrzeszenia, dając jednocześnie dobre świadectwo o pracy tych, którzy przyczynili się do rozszerzenia tego przedsiębiorstwa. Wybudowanie hali ułatwiła w znacznym stopniu pomoc kredytowa firmy budującej.

Otwarcie nowej hali poprzedzi nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem nastąpi poświęcenie. Ze względu na panujący kryzys gospodarczy i ogólną biedę zarząd Targowicy uroczystości tej nie nadaje większego rozmachu, nie organizuje żadnego przyjęcia, natomiast przeznacza pewną kwotę na rzecz najbiedniejszych i tak: na ręce ks. szamb. Fr. Plonkiewicza 100 zł., na ręcę ks. kan. Fr. Raczyńskiego 100 zł.

× **MIEJSKI URZĄD ZDROWIA W SOSNOWCU** zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne w m. Sosnowcu, zgłoszone za czas od 21.VI do 27.VI rb. dur brzuszny 1, płonica 4, odra 20, róża 1, krztusiec 2, gruźlica płuc 8 (6 zgonów). Pozatem odkażono mieszkań 6, odwszono osób w Zakł. dezynfekc. 15.

Strajk tramwajarzy

na G. Śląsku.

Donoszą z Katowic, że zatarg między zarządem tramwajów śląskich i tramwajarzami doszedł do najwyższego napięcia.

Tramwajarze domagają się nowej umowy zbiorowej, uregulowania sprawy urlopów, podwyżki pensyj, domagają się dalej wydalenia jednego z biurowych pracowników, który rzekomo szykanować miał tramwajarzy.

Przedwczorajsze konferencje nie doprowadziły do zlikwidowania zatargu i miały być wczoraj kontynuowane. Tymczasem w nocy zebrał się komitet strajkowy, który powziął decyzję proklamowania strajku powszechnego w tramwajach. Istotnie wczoraj w południe na całym Śląsku wybuchł strajk tramwajarzy. Przebieg strajku spokojny. Akcję strajkową prowadzą tramwajarze przy pomocy agitatorów, specjalnie przybyłych z Warszawy.

W Zagłębiu tramwaje kursują, a wśród tramwajarzy panuje niechętny nastrój do strajku.

KOMISARYCZNA ODPOWIEDŹ ZREDUKOWANEMU

„Niech nas pan skarży do sądu"

Przed trzema miesiącami komisarz w Czeladzi p. Piwowar zwolnił z posady długoletniego pracownika Magistratu p. St. Łakomika, którego miejsce zajął jakiś protegowany z Warszawy. O sprawie tej już pisaliśmy, lecz w związku z tem chcemy zwrócić uwagę na b. dziwne, a nawet bezprawne stanowisko p. komisarza.

Według bowiem obowiązujących ustaw zwalnianemu pracownikowi **przysługuje prawo trzechmiesięcznego odszkodowania, prócz należnego mu urlopu.** P. komisarz jednak postąpił wbrew tej zasadzie i urlop wliczył p. Ł. w okres wymówienia, o czem go zawiadomił specjalnem pismem.

Kiedy przed kilku dniami zredukowany urzędnik zwrócił się osobiście do p. Piwowara z reklamacją spotkał się z odpowiedzią:

— **Niech nas pan skarży do sądu.**

Oczywiście, że tylko sąd powołany jest do rozstrzygania takich spraw, uważamy jednak, że należności wszelkie należy regulować bez wyroków sądowych.

Faktem jest, że nie do wszystkich p. komisarz stosuje, równą miarę, przed kilku bowiem miesiącami, **bez zgody zarządu miasta, na własną rękę przyjął z powrotem na posadę zwolnionego urzędnika,** chwaląc się przed radą, że tem samem zlikwidował zatarg, znajdujący się na drodze sądowej. Należy być sprawiedliwym p. komisarzu.

Nie okradać skarbu Państwa!

Surowe ukaranie przemytników tytoniu.

Straże celne, patrolując t. zw. „zieloną granicę", odniosły ostatnio wiele ładnych sukcesów. Wczoraj na ławie oskarżonych przed sosnowieckim Sądem okręgowym zasiedli dwaj zawodowi przemytnicy tytoniu z Niemiec: 33-letni Szymon Mokrski (Czeladź, Bytomska 64) i jego pomocnik 27-letni Marceli Majcherczyk (Czeladź, Kilińskiego), których zatrzymano na szosie między Piaskami a Czeladzią z kontrabandą 48 kg. tytoniu.

Sąd skazał ich na grzywnę po 4592 zł. z zamianą dla Mokrskiego na 92 dni aresztu, dla początkującego zaś Majcherczyka, na 30 dni aresztu. Tytoń uległ konfiskacie.

Zkolei Sąd rozpatrzył sprawę rodziny Świderskich z Zagórza, 44-letn. Feliksa, jego żony 47-letniej Małgorzaty i ich 16-letniego syna Zygmunta, oraz sędziwej staruszki Tajchmanowej z Sosnowca (Wysoka 3), wszystkich oskarżonych o przechowywanie przemycanego tytoniu.

W wyniku rozprawy, która trwała cały wczorajszy dzień, wszyscy skazani zostali **na kilkutysięczną grzywnę,** z zamianą dla Feliksa Świderskiego na 61 dni aresztu, dla Małgorzaty Świderskiej na 30 dni i dla Zygmunta Świderskiego na 15 dni, dla Tajchmanowej zaś na 131 dni, ze względu na dotychczasową karalność.

Czeladź

Z PRZESZŁOŚCI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ukazał się zeszyt 14 szkiców monograficznych p.t. „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy".

Na treść zeszytu składają się końcowe dzieje dzielnicy Piaski i kopalni „Czeladź", starodawne legendy czeladzkie o skarbach powstańczych, awanturach szlachcica Kreczyka, pierwszym kościele i jego bogactwach, wreszcie opisy dawnych budowli.

W tymże zeszycie rozpoczęto dzieje Dąbrowy Górniczej i historję górnictwa Zagłębowskiego. Zeszyt zdobi 14 doskonałych ilustracyj.

× **KOMITET RATUNKOWY W ZAGÓRZU.** Komitet ratunkowy dla dożywiania najbiedniejszych dzieci w Zagórzu, istniejący od 1925 roku, czynny był w ubiegłym roku w lokalu ochronki T. K. S. w Zagórzu gdzie wydawano najbiedniejszym dzieciom bezpłatne obiady. W 1930 roku wydano 29358 porcji, dożywianie przeciętnie 80 dzieci dziennie. Wpływy Komitetu ratunkowego za 1930 r. przedstawiają się następująco: Od robotników kop. „Mortimer" i „Klimontów II" — 2341,82 zł., Od urzędników T-wa Sosnowieckiego — 869.00 zł., Od T-wa Kopalń i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich — 3495,62 zł., różne wpływy i ofiary — 165.13 zł. razem 6871.57 zł.

Wydatki: Za artykuły żywnościowe 6267.10 zł., służba — 377.52 zł., różne wydatki — 100.00 zł., za obuwie dla dzieci 180.00, razem — 6924.62 zł.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu t.j. od dn. 22 do 27 bm. rb., spędzono na Targowicy w Sosnowcu 1.787 szt. trzody chlewnej, 300 szt. bydła, 47 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.25 do zł. 1.75. Tendencja zwyżkowa.

× **UMORZENIE DOCHODZENIA** Przed kilku miesiącami zamieściliśmy notatkę o ujawnieniu w sklepie p. Borucha Bramy przy ul. Wanpiennej 11 w Będzinie 1450 mtr. jedwabiu, rzekomo sprowadzanego z zagranicy nielegalnie. Obecnie p. Brama otrzymał zawiadomienie od p. prokuratora, iż dochodzenie w tej sprawie z braku podstaw zostało umorzone.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dn. 26 bm. w mieszkaniu Bochenkowej Józefy przy ul. Limanowskiego 23 w Dąbrowie, usiłowała otruć się esencją octową służąca Barbara Dębowiec, lat 21. Przewieziono ją do szpitala pow. w Będzinie.

× **POPISY SZUMOWIN.** Dn. 25 bm. o godz. 9 wiecz., przechodzący ul. Szopena w Dąbrowie Kozibąk Teofil i Ruczarek Józef z Klimontowa, zostali zaczepieni przez 3 osobników, którzy zabrali Kozibąkowi 2 złote, trzymane przez niego w ręce. Osobnicy ci zostali aresztowani przez policję. Są to mieszkańcy Dąbrowy, znani złodzieje i awanturnicy: bracia Juljan i Franciszek Smagałowie, oraz Stanisław Milczarz.

× **KRADZIEŻ.** Dn. 26 bm. wieczorem, nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Józefa Krzyżkiewicza przy ul. Kaliskiej 1 w Sosnowcu, skąd kradli futro wart. 500 zł., oraz garderobę wart. 450 złotych.

Kto jest właścicielem

BOISKA SPORTOWEGO W CZELADZI

Pytanie takie samo ciśnie się na usta, patrząc na spustoszenie i zniszczenie boiska w Czeladzi, które dopiero przed trzema miesiącami zostało oddane do użytku publicznego. Historja tego boiska związana na zawsze z smutną pamięcią b. komisarza dr. Marczyńskiego, jest b. ciekawa, przechodziło ono różne koleje aż obecnie Magistrat stał się „właścicielem" tegoż. Prawym właścicielem jest C. K. S., który ma formalną umowę wiążącą z Magistratem, za odstąpienie jednak prawo własności Magistratowi ten ostatni zobowiązał się (słownie) do zwrócenia faktycznych kosztów urządzenia. Cóż kiedy boisko, wiecznie otwarte jest niszczone przez pasące się tam kozy, gęsi, krowy, oraz gromady łobuzerji i nikt na to nie reaguje. Możeby wreszcie Magistrat zwrócił uwagę na swą własność i polecił wydz. technicznemu ścisły nadzór na boiskiem.

Za sfałszowanie

PODPISU NA WEKSLU.

Wczoraj w Sądzie okręg. w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw Aleksandrowi Otto i jego żonie Leokadji z Dąbrowy, właścicielce sklepu, oskarżonym o sfałszowanie podpisu p. Józefiny Zawilskiej, żony adwokata z Katowic, na wekslu wystawionym przez męża jej, którym Leokadja Ottowa zapłaciła dług swój w wydawnictwie K. Z. Weksel ten, niewykupiony i zaprotestowany, został przedstawiony p. J. Zawilskiej jako żyrantce, która wręcz oświadczyła, że podpis jej został sfałszowany. Sprawa oparła się o prokuraturę, która małżonków Otto pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Na wczorajszej rozprawie Aleks. Otto przyznał się, że on sfałszował podpis p. J. Zawilskiej, tłumacząc się, że uczynił to za namową adw. Zawilskiego. Przesłuchany jako świadek adw. Zawilski oświadczył, że małżonkom Otto wielokrotnie od kilku lat pożyczał pieniądze, chcąc im pomóc, że jednak weksel ów dał Aleks. Otto bez żyra swej żony i do sfałszowania jej podpisu nie namawiał go, bo nie miałby w tem żadnego interesu.

Prokurator domagał się ukarania obu małżonków, sąd jednak w braku dowodów na to, że L. Ottowa wiedziała o sfałszowaniu przez swego męża podpisu, uwolnił ją od winy, a natomiast Aleksandra Otto skazał na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na dwa lata i na zapłacenie kosztów sądowych.

23,826 bezrobotnych

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 27 b.m. na terenie PUPP. w Sosnowcu powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 23826 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 21355, w tem 4442 kobiet i 825 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 48 osób.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu —1000 osób, 2 dni—52, 3 dni — 13647, 4 dni — 10152, 5 dni—995. Razem 25945.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2312 osób, z czego w pow. Będzińskim 956, Olkuskim 345, Zawierciańskim 911.

Zasiłki od dn. 8 do 14 b.m. wypłacono 9053 osobom.

Zagranicę wyjechały 2 osoby.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NIEDZIELA 28 CZERWCA.

9.30 — Transmisja uroczystości jubileuszowych Encykliki „Rerum Novarum" z Król. Huty. Nabożeństwo celebruje ks. biskup St. Adamski. 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 13.20 — Koncert. 13.40—„Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy" wygł. p. Feliks Lubiński. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Ks. A. Siemienik: „Rerum Novarum a czasy obecne". 14.25 — Muzyka. 14.35 — Pogadankę dla gospodyń wiejskich wygł. p. Marja Karczewska. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 15.25 — Muzyka. 15.35 — Odczyt rolniczy pt. „Przygotowania do żniw" wygł. inż. Chmielecki. 15.55 — Muzyka. 16.00 — Audycja żołnierska. 16.40 — Program dla dzieci starszych. 17.15—Komunikat „Z przed stu lat". 17.20 — Transmisja z Tarnopola audycji reportażowej z wystawy rolniczej i regjonalnej. 18.40 — Rozmaitości. 19.00 — Transmisja z Pragi Czeskiej wszechsłowiańskiego zlotu skautów. 19.30 — Intermezzo muzyczne. 20.15 — Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. w Warszawie. 22.00 — Feljeton pt. „Uwagi o turystyce" wygł. Kornel Makuszyński". 22.15 — Komunikaty sportowe. 22.30 — Recital tenora M. Hołyńskiego. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA.

9.00 — Transmisja nabożeństwa z katedry w Katowicach. Pienia chóru katedralnego. 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Muzyka. 13.40 — Jaką książkę przyrodniczą dać młodzieży na wakacje?" wygł. prof. St. Sumiński. 14.00 — Muzyka. 14.10 — „Kasy ogniotrwałe i t. zw. „kasiarze" wygł. nadkomisarz J. Misiewicz. 14.25 — Muzyka. 14.35 — „Przed 70 laty" wygł prof. H. Mościcki. 14.50 — Muzyka. 15.00 — Ks. dr. Bol. Rosiński: „Tyś jest opoka". 15.20 — Muzyka. 15.25 Audycja Kaz. Bajorka pt. „Spożywanie miodu przedłuża życie". 16.00 — Muzyka. 16.10 — Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu rolniczego w Pradze". 16.30 — Muzyka. 16.40 — Program dla dzieci. 17.35 — Komunikat „Z przed stu lat". 17.40 — Koncert popularny. 19.00—„Bery i bojki śląskie" wygł. prof. St. Ligoń. 19.25 — Rozmaitości. 20.15 — Dr. J. Gajkowski wygł. feljeton pt. „Miasto i wieś". 20.30 — Operetka „Panna z lalką" Leona Falla (Warszawa). 22.45 — Muzyka lekka i taneczna.

WTOREK 30 CZERWCA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.25 — „Składak — przyszłość turystyki wodnej" wygł. red. M. Majcher. 15.45 — „Chwilka lotnicza". 16.00 — Audycja cioci Heli dla dzieci. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 — Odczyt pt. „Mózg a intelektualizm" wygł. dr. St. Żejmo-Żejmis. 17.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — „Z wrażeń szwajcarskich:: — prof. St. Glazer. 18.00 — Koncert popularny. 19.30 — Paweł Musioł: „Działalność wydawnicza Muzeum śląskiego". 19.50 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 20.15 — Koncert z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 21.30 — Słuchowisko pt. „Fenomenalna umowa" Larry Jonsona. 22.00 — Feljeton pt. „Polesie" wygł. p. Jan Sokolicz-Wroczyński. 22.30 — Recital 7-letniej pianistki Helusi Schwarzenberg-Czerny. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Strach ma wielkie oczy.

POD WRAŻENIEM KRADZIEŻY I MORDERSTWA W OLKUSKIEM.

Administrator dóbr Towarzystwa „Saturn" w Gorenicach, p. W. nadesłał przez umyślnego list do policji olkuskiej z prośbą o natychmiastowe wydelegowanie posterunkowych do lasu gorenickiego, gdzie **dwóch nieznanych osobników** miało ukryć w ściółce jakiś bliżej nieokreślony łup.

Na miejsce (ok. 10 klm. po polskiej drodze) wyjechało niezwłocznie trzech posterunkowych i okazało się, w pewnem oddaleniu od kupki ściółki **rozstawiona jest straż składająca się z przeszło 10-ciu gajowych uzbrojonych w rewolwery.**

Posterunkowi podeszli do owego niebezpiecznego miejsca, ściółkę odsunęli... i musieli się zarumienić.

Łatwo się domyśleć, co kryła ściółka, jeśli się doda, że **obecni z grymasem odwrócili nosy od niej.**

Niema się co dziwić p. administratorowi, że na zasadzie relacji swych pod władnych, zaalarmował policję: — obecnie żyje się pod wrażeniem częstych kradzieży i morderstw. Należy się tylko dziwić gajowym, bądź co bądź, ludziom starszym, którzy w dodatku w takiej liczbie, powinni byli **„rzecz" zbadać odrazu**, bez fatygowania nocną porą w czasie deszczu policjantów, którzy i tak przeciążeni są nadmierną pracą i żądni odpoczynku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

B. min. Michalski o kryzysie.

Były minister skarbu, prof. Jerzy Michalski wygłosił w Warszawie odczyt na temat przyczyn przesilenia ekonomicznego w świecie.

Przyczyny te tkwią w nadzwyczajnym rozwoju techniki i racjonalizacji systemów produkcji, do której potrzeba coraz mniej ludzi, dalej w coraz większej ingerencji państwa i samorządów w życiu gospodarczem, wreszcie we wzroście budżetów związków prawno-publicznych skutkiem wojny. Wydatki na opiekę społeczną zwiększyły się kilkakrotnie, natomiast suma dochodu społecznego nie wzrosła w tym stosunku.

Co do wytwórczości, to przerosła ona zapotrzebowanie. Ludność świata w latach 1913-28 wzrosła o 10 proc., natomiast produkcja środków żywności wzrosła o 25 proc. Nadprodukcja fabryczna w latach 1924-28 w przemysłach maszynowym, żelaznym, automobilowym i elektrycznym wynosiła 30 proc.

Nacjonalizm gospodarczy powojennych państw europejskich hamuje łatwość obrotu.

Co do Polski, to prof. Michalski uważa za szkodliwy ogromny wzrost budżetu. W latach 1924, 25 i 26 powiększał się on normalnie, przeciętnie o 100 miljonów. W roku budżetowym 1927-28 wzrósł już o 710 miljonów. Budżety gmin i samorządów powiatowych wzrosły w latach 1925-28 o 100 procent.

Natomiast suma oszczędności nie wzrosła. Przed wojną wkłady oszczędnościowe w kasach i spółdzielniach kredytowych wynosiły 4 miljardy, obecnie o 1 miljard mniej.

P. Michalski krytykował następnie nasz system podatkowy, zwłaszcza podatek progresywny w rolnictwie i obrotowy w handlu.

Wyjście z kryzysu jest możliwe pod warunkiem, że prawo zapanuje w każdej dziedzinie, że poszanowana będzie każda własność.

Przedsiębiorca autobusowy jako inkasent.

Celem ustawy o państwowym funduszu drogowym, jak również intencja jej projektodawców jest pobieranie pewnych opłat na budowę nowych i utrzymanie dotychczas istniejących dróg od osób korzystających z sieci komunikacyjnej.

Według ścisłego brzmienia ustawy przedsiębiorca autobusowy, na którego nałożone zostały największe ciężary, opłaca poza podatkami pośredniemi i bezpośredniemi ryczałt na fundusz drogowy po 50 zł. od każdych 100 kg. wagi wozu. Natomiast pasażer, korzystający z komunikacji autobusowej, obowiązany jest przyczynić się do budowy dróg, uiszczając opłatę w wysokości jednej trzeciej części ceny biletu.

Minister robót publicznych w jednem ze swoich pism słusznie określa, że opłata od biletu czyni z przedsiębiorców inkasentów tej opłaty od pasażera. Gdy jednak rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przyjmuje jako zasadę nie rzeczywistą ilość sprzedanych biletów, a ryczałt, obliczony według dość skomplikowanej algebraicznej formuły i oparty w znacznej części na przypuszczeniach i niepewnych współczynnikach—przedsiębiorca staje się nietylko inkasentem, ale i **gwarantem tej sumy, przyjmując na siebie ryzyko ewentualnego niedoboru.**

Dlatego też Ministerstwo, jako władza określająca formułkę i wysokość ryczałtu, nie może i nie powinno tej formułki przedsiębiorcom narzucać dowolnie, bez uprzedniego ustalenia w drodze wzajemnej umowy współczynników takowej, by nie zwiększać i tak już wielkiego ryzyka gwaranta. Formułka ta winna conajmniej być życiową i odpowiadać w przybliżeniu wysokości przewidywanych wpływów z pewną nadwyżką na korzyść gwaranta. Ta formułka nie może również być stałą, gdyż ryczałtowe opłaty winne ulegać zmianom w zależności od stanu gospodarczego i ściśle z nim związanej frekwencji pasażerskiej w autobusach.

Do tego czasu wszelkie ryczałty, nie mające wiele wspólnego z życiem i jego wymogami, są poprostu nierealne i nie dające się w życiu praktycznem zastosować.

Kronika gospodarcza.

CENTRALNA TARGOWICA MYSŁOWICE W tygodniu od 20.6 do 26.6 spędzono na targi: buhai 99, wołów 30, krów 654, jałówek 62, cieląt 200, nierogacizny 1217. Ogółem 2262 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi od 1 zł. do 1 zł. 52.

P. K. O. WPROWADZA DOWODY OSZCZĘDNOŚCIOWE. Celem popularyzacji oszczędności P. K. O. wydaje wzorem angielskich „Saving Certificates" dowody oszczędnościowe serji A na łączną kwotę 1.000.000 zł., przeznaczonych dla szerokich mas społeczeństwa. Dowody oszczędnościowe wydaje centrala P. K. O. w Warszawie, oraz jej oddziały w Wilnie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Łodzi. Ogólna suma dowodów oszczędnościowych dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty 10.000 zł. Dowody oszczędnościowe opiewają na 20, 50 lub 100 zł. Są one oprocentowane w stosunku 7 prc. rocznie. Wypłaty mogą być uskuteczniane również drogą krajowych i międzynarodowych przekazów pocztowych i telegraficznych po nadesłaniu do PKO. w Warszawie odpowiedniego żądania wraz z dowodem oszczędnościowym.

PRZECIW ROZSZERZANIU DZIAŁÓW UBEZPIECZENIOWYCH P. K. O. Minister skarbu przyjął na posłuchaniu delegację zjednoczenia działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie w sprawie projektowanego rozszerzenia zakresu działania działu ubezpieczeń życiowych PKO. na ubezpieczenia z badaniem lekarskiem. W memorjale złożonym p. ministrowi oraz w toku rozmowy delegacja przedstawiła p. ministrowi argumenty, przemawiające przeciwko projektowanemu rozszerzeniu zakresu działania PKO. wykazując brak podstaw do ingerencji instytucji publicznych w dziedzinie należycie obsłużonej przez inicjatywę prywatną.

PRZERWANIE WSZYSTKICH ROBÓT DROGOWYCH. Jak donosi jedno z pism warszawskich, wszystkie tegoroczne roboty drogowe, prowadzone z budżetu Ministerstwa robót publ. przerwane zostały we wszystkich województwach. Ostatnie zarządzenia oszczędnościowe w budżecie państwa niszczą plany robót drogowych, podjętych na wielką skalę. Preliminowane na budowę dróg 18.000.000 zł. z funduszu drogowego okazują się według wspomnianego pisma nie aktualne.

CZECHOSŁOWACKI WYWÓZ OBUWIA WZRASTA. Według statystyki czechosłowackiej wywóz obuwia za granicę wzrasta, pomimo, że cały szereg państw zwiększyło cła na te towary. Zmniejszył się wywóz do Ameryki, Niemiec, Polski, Rumunji, Danji a najwięcej do Austrji. Natomiast wzrósł wywóz obuwia do Francji, Anglji, Jugosławji i państw zamorskich. Dodać należy, że największym eksporterem obuwia w Czechosłowacji jest znany fabrykant Tomasz Bata.

4 MILJONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech wynosiła na dzień 15 czerwca rb. 4.000.000, czyli zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 31 maja 1931 r. o 53 tysiące osób. Zmniejszyło się bezrobocie w rolnictwie, nieznacznie w przemyśle budowlanym, kopalniach węgla brunatnego i przemyśle włókienniczym, wzrosło natomiast w kopalniach węgla kamiennego, hutach żelaznych i niektórych przemysłach przetwórczych.

ZE SPORTU.

C. K. S. — BRYNICA. Dziś na boisku miejskim w Czeladzi spotkają się miejscowi rywale C. K. S. i Brynica, o mistrzostwo kl. A. Początek o godz. 17-ej. Przedtem przedmecz rezerw.

ISKRA — C. K. S. W drugi dzień świąt zjeżdża do Czeladzi Iskra Siemianowice, z trzema drużynami, która rozegra zawody koleżeńskie z C. K. S. Przyjazd jednej z lepszych, A kl. drużyn śląskich budzi duże zainteresowanie, tembardziej, że stylowa gra Iskry jest dobrze znana w Czeladzi.

HAKOACH — ZAGŁĘBIANKA. W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 na boisku „Zagłębia" w Dąbrowie odbędą się rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy A powyższych klubów. K. S. Zagłębianka, która w ub. niedzielę wyszła z remisowym wynikiem 1:1 z R. K. G. S. Zagłębie napewno nie pozwoli sobie odebrać cennych punktów przez Hakoach i dlatego gra będzie ciekawa. Przedmecz rezerw o godz. 15.30.

Kronika Zawiercia.

× CO SŁYCHAĆ Z BUDŻETEM? Niedawno podziwialiśmy rekordową szybkość, sprawność i pośpiech przy zatwierdzaniu podatku od plakatów i szyldów, który został uchwalony 12 maja r.b. a już 16 maja był przez władze wojewódzkie zatwierdzony.

Inaczej jednak z budżetem. Tutaj jakoś sprawa ślimaczy się. Oddawna już mówiono, że budżet zatwierdzony został przez władze nadzorcze. Jeżeli to prawda, to czemu go nie ogłosić? Ostatecznie niema się czego wstydzić. Popełniono budżet tak, jak umiano. A mieszkańców miasta sprawa budżetu coś niecoś obchodzi. Nawet w czasach normalnych. Cóż dopiero mówić o czasach obecnych. Budżet państwowy podlega redukcjom, kompresjom, obcięciom, oberżnięciom, znikom it.d

Ciekawa rzecz, czy budżet miejski to taki niewzruszony żelazobeton. Słyszeliśmy, że budżety komunalne w sumie sięgają cyfr budżetu państwowego. Przydałyby się im również pewne cięcia. Tym czasem zaś należałoby wyciągnąć z ukrycia wydrukowane już oddawna, od kilku miesięcy, egzemplarze budżetu miejskiego i pokazać je urbi et orbi. Nie chować pod korcem!

× Z PRACOWNI ARTYSTYCZNEJ. Po długim szeregu prac konserwatorskich prof. Jaskólski przystąpił do wykonania cyklu portretów. W pracowni artystycznej podziwialiśmy wspaniały portret dyr. H., kilka główek kobiecych i dziecięcych. Oprócz doskonałej techniki uderza w portretach głębia wyrazu i uczucia, bijąca z każdej twarzy.

× CZY NIESŁUSZNE POSĄDZENIE. Wśród zbierających się przed PUPP. bezrobotnych rozrzucane bywają ulotki komunistyczne i prowadzona agitacja wywrotowa. Jako podejrzany zatrzymany został przez policję Andrzej Krzywda. Obecnie otrzymujemy od Krzywdy list, w którym stwierdza, iż nigdy nic wspólnego z komunizmem nie miał.

× Z SIEWIERZA. Władze nadzorcze zatwierdziły budżety osady i gminy Siewierz. Bo trzeba wiedzieć, że osada ma swój osobny budżet, a gmina również osobny. Powodów ku temu dużo, ale o tem potem.

Budżet osady zamyka się sumą 43.840 zł. Na dochody składają się: majątek komunalny (dzierżawa gruntów it.p.) 11.309 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń gminnych (targowica, rzeźnia, stragany etc.) 29.506 zł., inne 525 zł., w dochodach nadzwyczajnych 2.500 zł. Wydatki przewidziano: administracja 2.120 zł., majątek komunalny 2050 zł., spłata długów 3260 zł., oświata 6442 zł., zdrowie publiczne 1400 zł., rolnictwo 3320 zł., bezpieczeństwo publiczne 2300 zł., inne 625 zł. Wydatki nadzwyczajne: budowa studni 6641 zł., budowa rzeźni 3052 zł., ulice i mosty 3000 zł., Dom ludowy 1000 zł., przelew do budżetu gminy 7250 zł., inne 1200 zł.

Nieco skromniej przedstawia się budżet gminy Siewierz, a mianowicie ogólna suma wynosi 28.389 zł., w tem dochody: opłaty administracyjne 2480 zł., dodatki do podatków państwowych 5800 zł., podatki samoistne 10.200 zł., inne 2878, dochody nadzwyczajne — przelew z budżetu osady zł. 7251.

Po stronie wydatków: administracja 16047 zł., oświata 3357 zł., opieka społeczna 3470 zł., inne 3015 zł., oraz nadzwyczajne wydatki: drogi place 1000 zł., na kapitał kasy poż. oszcz. 500 zł., inne 800 zł. Osada Siewierz od 3 lat należy do gminy zbiorowej, przedtem rządziła się samodzielnie.

× Z KROMOŁOWA. Piszą nam: tutejsi piastunowie władzy gminnej, mianowicie panowie wójt i sołtys, zaznaczyli się jako ludzie, nie krępujący się przepisami i prawem. Ostatnio znów sołtys p. Teofil Kwapisz samowolnie zagrodził parkanem plac sąsiada swego pomimo upomnień ze strony policji i sprzeciwu poszkodowanego sąsiada. Do pomocy przy czynie bezprawnym sołtys użył ludzi, uprzednio wódką upojonych. Dziwnem jest, że p. geometra, na słowach sołtysa jedynie opierając się, bez okazania mu tytułu własności, wytknął granice placu. Ale już zgoła niewłaściwem jest zachowanie się wójta, drugiego p. Kwapisza, który odmówił swej interwencji odesłał poszkodowanego do sądu. Obywatele kromołowscy już mają dość tych rządów familijnych i oczekują następnych wyborów. Wtedy się policzą.

× NAPAD. Dnia 23 b.m. kilku mieszkańców z Warty, a mianowicie: Cholewka, S. Olesiński, P. Kwiecień i inni napadli na przechodzącego w Łośnicach Romana Lanczyka, któremu zadali kilka ciężkich ran jakiemś żelazem. Lanczyk padł bez przytomności na ziemię. Gdy go przewieziono do szpitala, lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki i inne poważne obrażenia. Napastnicy, wśród których Cholewka ma niejedno na sumieniu, zostali ujęci.

Kronika Olkuska.

× ZE ZLOTU HARCERSKIEGO W KLUCZACH. Korzystając z zakończenia roku szkolnego, staraniem drużynowych drużyn olkuskich i bolesławskiej, odbył się w cementowni „Klucze" dwudniowy zlot propagandowy harcerski. Po przybyciu na miejsce, rozbito namioty, rozpalono wielkie ognisko i zawrzało życie. Nabożeństwo w miejscowej kaplicy odprawił ks. Pastuszko z Olkusza. Czas upływał harcerzom na rozgrywkach sportowych, a głównie zawodach pływackich w baenach fabrycznych, (pierwsze miejsce zdobyła drużyna bolesławska, drugie drużyna szkoły rzemieślniczej w Olkuszu), śpiewy i t. p. Wieczorem w sali teatralnej harcerze odegrali sztukę „Jak Bolek został harcerzem". Należy zaznaczyć, że miejscowa inteligencja szczerze zaopiekowała się harcerzami, w szczególności zaś pp. dyrektorstwo Wegeljusowie, Polcarowie, Pojdowie, Sumińscy i inni, którym harcerze składają za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie. Również należy się podzięka orkiestrze fabrycznej i p. kapelmistrzowi Sosnowcowi, za bezinteresowną muzykę i urozmaicenie zlotu.

× REJONOWY ZJAZD I ZAWODY KONKURSOWE STRAŻY W PILICY. Dzisiaj odbędzie się w Pilicy rejonowy zjazd i zawody konkursowe straży pożarnych z Giebła, Kleszczowej, Kidowa, Sierbowic, Szypowic i Wierzbicy. Na zjeździe związek okręgowy z Olkusza reprezentowany będzie przez starostę olkuskiego p. Stamirowskiego, p. L. Fajera i st. instr. p. N. Kałkowskiego. Naczelnikiem zjazdu został mianowany naczelnik rejonu pileckiego p. E. Kwapisz, zastępcą p. Jan Kotnis z Wierzbicy, adjutantem p. Wł. Kulka. Zespół sądu konkursowego: pp. K. Królikowski z Olkusza, Kaz. Polcar z Klucz i H. Gajewski z Ząbkowic.

× WYSTAWY SZKOLNE. W bieżącym roku wszystkie miejscowe szkoły, a więc gimnazjum, szkoła rzemieślnicza, oraz powszechne nr. 1 i 2 (żeńska) urządzają w swych lokalach wystawy prac uczni i uczenic. Wystawy otwarto z dniem dzisiejszym.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Sosnowcu przy ulicy Żytniej 7, (Kl. wstępna B.) zł. 15.87 (piętnaście 87 gr.) na dożywianie bezrobotnych.

10.000 FRANKÓW ZA WARKOCZ.

Aktorka filmowa, Aurelja Branca, nosiła wspaniałe, długie i własne warkocze, których wymagały grywane przez nią role. Fryzjer, przez omyłkę, zamiast zaondulować włosy, odciął piękne warkocze. Aktorka uderzyła w lament, a później wytoczyła sprawę sądową fryzjerowi o „zmniejszenie jej zdolności do pracy i zarobku". Sąd przyznał rację p. Branca i zasądził od fryzjera 10.000 franków odszkodowania. Rzecz się działa w Paryżu.

PO CENACH ZNIŻONYCH

MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY, WODY KOLONSKIE WIELKI WYBÓR

KREMÓW KOSMETYCZNYCH i HYGJENICZNYCH ŚRODKI KOSMETYCZNE DR. J. ŚWITALSKIEJ

POLECA

DROGERJA I PERFUMERJA

M. JAGIEŁŁOWICZ

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 7

294

„Targ w Pogoni"

Najtańszem źródłem zakupów.

Wszelkie artykuły najtaniej nabywać można w targi, w poniedziałki, czwartki i soboty od dnia 2 lipca 1931 roku.

Wentylatory elektryczne

stołowe, biurkowe i ścienne

w dużym wyborze

w cenie od 64. — do 194.—zł.

na 10 rat miesięcznych

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. Sp. Akc.

w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.

2815

ROZNE

Uwaga. Posiadaczom obligacji Dolarówki premjówki Budowlane zakupione na raty udziela specjalnie informacji inspektor Centrali Kontroli obligacji 28-29.6 od 9—2 inspektor Sobel, Sosnowiec, Targowa 9, podwórze I sien na prawo. 5835

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu tel. 13-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 4402

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków. 3893-5

Truskawiec Ziemiański pansjonat „Krzysia" położony centrum przyjmuje zamówienia 4343-5

Wyżymaczki reperuje, nakładamy na zniszczone wałki nowe gumy oraz wszelkie uszkodzenia wykonujemy fachowo i po niskich cenach, wszelkie przedmioty gumowe przyjmujemy do naprawy. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1 Kwiatkowski. 5763-3

Bezpłatnie poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" skrzynka 571. 5717

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według najnowszych żurnali Konrada 7—7. 5812

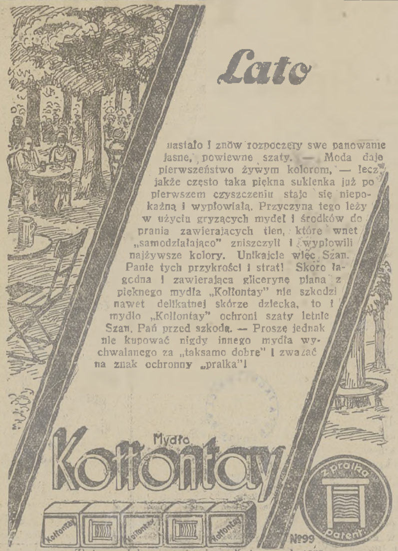
Zakład rzeźbiarski, kamieniarski i betonowy Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 56, telefon 6-32. Wykonuje pomniki, grobowce, stopnie mozaikowe, dreny studzienne, posadzki, dachówki, słupy, ogrodzenia i t. p. Na dogodnych warunkach płatności. 4464

Obiady domowe na maśle na miejscu lub do domów. Legjonów 5, m. 4, tel. 9-16 5810

UWAGA. Właściciele Samochodów i Szoferzy. W dniu 11 lipca b. r. odbędzie się przy Kursach Szoferskich Konopki rejestracja i egzamina na prawa jazdy czerwone, zielone i motocyklowe. Proszę zgłaszać się wcześniej do zapisu trwającego do 3 lipca b. r. Sosnowiec, Promyka 3. 5804

Rakiety na raty oraz reperuje i wstawia naciągi. „Dom Sportowy", Malachowskiego. Rozwój. 5857

Maszyny do szycia. Światowych marek bębenkowe od złotych 270, Szwajcarskie, Wiedeńskie Rast Gasser, oraz Singera rekoh: tanio bo bez obsługi agentów nieposiadamy. Filja Czeladź. Bytomska 52 Rynikowska. Zamawiać listownie lub osobiście. 5845



Lato

nastało i znów rozpoczęcy swe panowanie jasne, powiewne szaty. — Moda daje pierwszeństwo żywym kolorom, — lecz, jakże często taka piękna sukienka już po pierwszem czyszczeniu staje się niepokaźną i wypłowiałą. Przyczyna tego leży w użyciu gryzących mydeł i środków do prania zawierających tlen, które wnet „samodzielająco" zniszczyły i wypłowiły najżywsze kolory. Unikajcie więc Szan. Panie tych przykrości i strat! Skoro łagodna i zawierająca glicerynę piana z pięknego mydła „Kollontay" nie szkodzi nawet delikatnej skórze dziecka, to i mydło „Kollontay" ochroni szaty letnie Szan. Pań przed szkodą. — Proszę jednak nie kupować nigdy innego mydła wychwalanego za „taksamo dobre" i zważać na znak ochronny „pralka"!

Mydło Kollontay

Z pralką patent.

№99

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca: A. M. Redlitz, Będzin, Kołłątaja 34.

4484



3828

Piegi, liszaje, żółte plamy usuwa pod gwarancją skutecznie Krem i Mydło Paletyna.



Krem-Meri udelikatnia, odmładza cerę i tworzy ponętne rączki. Żądać wszędzie.

Biuro przedwojenne prowadzi i poprawia zepsute meldunki z odpowiedzialnością i odnoszeniem, pisze tanio podania. Sosnowiec, Rysia 1, m. 2. Tam też zamawiać podręczniki prowadzenia meldunków oraz wykaz odpisów, wydanie których uzależnione od otrzymania 50 zamówień. 5833

Taniol Leżaki, hamaki, polne łóżka, kufry, plecaki worki pościelowe, wędki, wędziska, haczyki, żyłki. Rolety gotowe i na zamówienie. Sztajer, Będzin, Kołłątaja 29. telef. 4-10. 5641

Galanterje wszelkiego rodzaju reperuje „Dom Sportowy", Małachowskiego, Rozwój 5836

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

4520

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!

Adres: Liszki — Apteka.

Krynica Zdrój willa „Krechlenka" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wyborowa, ceny niskie. Brykalska. 5824

Przyjmę panią na mieszkanie przy przystanku tramwajowym. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 5819



5808

TYLKO

— w —

„Kurjerze Zachodnim"

zamieszczone **ogłoszenia drobne** przynoszą korzyść i efekt!

Cena: Tylko 10 groszy od słowa!

Można je nadawać również telefonicznie:

SOSNOWIEC, NR. TELEF. 73.

Uwaga! Motocykliści i kierowcy samochodowi — Tylko jeden kurs. Od 1-go lipca zostaje otworzony kurs motocyklowy i szoferski przy kursac St. Konopki w Sosnowcu, Promyka 3. 50 proc. zniżki mają bezrobotni, niezamożni słuchacze szkół rzemieślniczych, gimnazjalnych, słuchacze wszelkich związków: harcerze, sokoli, strzelcy itp., oraz słuchacze innych szkół szoferskich, nieposiadających prawa jazdy. Zapisy codziennie od godz. 8 rano do 8 wiecz. 5826

Kozetki Uniwersalne. Bardzo dogodne do szczupłych mieszkań zastąpić mogą łóżko z materacem lub wygodne fotele. Nadają się bardzo dla letników. Nabyć można w zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego Nr. 15. 5842

Na spłaty buduje kaflowe nowoczesne piece, oszczędzające 50 proc. opału a 100 proc. więcej wydają ciepła od pieców zwykłych kaflowych. Prowadzę budowle na Zagłębiu Dąbrowskiem. Sosnowiec, ul. Dziewicza 5, m. 23. 5860

Skrzypce, mandoliny, mandrole, gitary, futerały i wszelkie przybory najtaniej w księgarni „Polonja". Sosnowiec. 5851

Koncesjonowane kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja", Sosnowiec. 5852

Wróżka wróży wiedzę tajemną. Pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górnicza, Piłsudskiego Nr. 3 I p. Przyjmuje cały dzień. 5855

Obiady wykwintne i skromniejsze wydaje się Malachowskiego 16 telefon 793. 5851

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej córki naszej i siostry

ś. p. MARJI KUCOWNIE,

a w szczególności Duchowieństwu, księdzu Gawronowi, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, i tym, którzy tyle okazali nam serdecznego współczucia w tak ciężkim dla nas bólu, oraz wszystkim tym, którzy na własnych barkach zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg Zapłać"

5865 **RODZICE I BRAT.**

Średnia Szkoła Handlowa Żeńska

z prawami szkół państwowych

MARJI BOJARSKIEJ

w Będzinie, ul. Kołłątaja 45, tel. 5-47

zawiadamia, że zapisy uczenic do klasy I odbywają się codziennie do dnia 10 lipca w kancelarji szkoły od godz. 10 do 1. Do klasy I przyjmowane są bez egzaminu uczenice, posiadające świadectwo ukończenia 7 kl. Publ. Szkoły Powszechnej lub 3 kl. gimn. Za dzieci funkcjonarjuszy państwowych czesne opłacają odpowiednie władze państwowe. 5866

CZARNIECKA GÓRA

Zdrojowisko i Uzdrowisko.

Woda lecznicza ze źródła „Stefanja" przyśpiesza przemianę materji, pobudza apetyt i działa moczopędnie. Piękna okolica świętokrzyskiego podgórza, olbrzymie lasy iglaste, idealne warunki klimatyczne, Przyrodo-wodo-elektrolecznictwo, kąpiele mineralne, kwasowęglowe, rzeczne, plaża. Oświetlenie elektryczne. Tanie i wygodne mieszkania z kuchniami oraz pensjonaty. Stacja kolejowa na miejscu. 5786
Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zarząd Zakładu Zdrojowego.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w **drodze korespondencji** zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1931/32 na:

1. Kurs **maturyczny,** gimnazjalny wszystkich typów i kurs seminarjum naucz.
2. Kurs **średni,** 5-tej i 6-tej kl. gim.
3. Kurs **niższy,** w zakresie 4-ch kl. gim. 5785
4. Kurs **7-mio klas szkoły powszechnej**

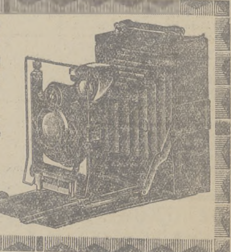
Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymają co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

APARATY FOTOGRAFICZNE



od najtańszych do najdroższych, po cenach konkurencyjnych i na dogodne warunki spłaty nabyć można jedynie w firmie

JAKOB SCHARF, Katowice

ul. 3 Maja nr. 32.

Katalogi i cenniki za darmo. 4046



ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I BETONOWY

FR. FOCHTMANA

— W DĄBROWIE GÓRN. NA REDENIE —

dom własny, tel. 1-89.



Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i konturowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozaikowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty. 4392

NOWE CENY
w sklepie fabrycznym Włóczek i Wełny
„TRÓJKĄT W KOLE"
ważne od 1-go lipca r. b.

Wełna	Bronzowy Trójkąt w Kole	za motek	100 gr.	uni	zł. 1.55
„	Żółty	„ „	„ „		„ 1.90
„	Pomarańcz.	„ „	„ „		„ 2.40
„	Fioletowy	„ „	„ „		„ 2.60
„	Wawel	„ „	„ „		„ 1.60
„	Perska	„ „	„ „		„ 2.40
„	Smyrneńska	„ „	„ „		„ 2.30
„	Gazella	„ „	„ „		„ 1.90
„	„	za kłębek	50 gr.		„ 1.10
„	Szesnastka	za motek	100 gr.		„ 1.95
„	„	„ kłębek	50 gr.		„ 1.12
„	Polarna	za motek	100 „		„ 2.05
„	„	„ łagę	20 „		„ 0.45
„	Wulkan	za motek	100 „		„ 1.95
„	Sportowa	„ „	„ „		„ 2.30
Włóczka	Polo	„ „	„ „		„ 2.50
„	England-Wool	„ „	50 „	uni	„ 1.10
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.30
„	„	„ kłębek	50 „	uni	„ 1.25
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.45
„	Irland-Wool	„ motek	50 „	uni	„ 1.25
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.45

Włóczka	Irland-Wool	za kłębek	50 gr.	uni	„ 1.40
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.60
„	Scotland-Wool	„ motek	50 „	uni	„ 1.40
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.60
„	„	„ kłębek	„ „	uni	„ 1.55
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.75
„	Syrena	„ motek	50 gr.	uni	„ 1.45
„	„	„ kłębek	„ „	uni	„ 1.60
Wełna	Jedwab Kilimowy	„ motek	100 „		„ 2.50
Włóczka	jedw. Dzidzi	„ „	50		„ 2.—
„	„ Madame Dubarry	„ „	„ „	uni	„ 1.90
„	„ „ „	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 2.10
„	„ Madame Pompadour	„ „	„ „		„ 2.—
„	„ Miss Polonia	„ „	„ „		„ 2.05
„	Tęcza	„ „	„ „	uni	„ 1.50
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.70
„	„	„ kłębek	„ „	uni	„ 1.65
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 1.85
„	„	„ „	5 „	uni	„ 0.16
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 0,18
„	„	„ pasemko	10 mtr.	uni	„ 0.10
„	„	„ „	„ „	ombre, moul.	„ 0.11

Zakłady Przemysłu Włókienniczego
C. G. Schön, Sp. Akc.
w Sosnowcu.

POSADY i PRACE

Przyjmę administratorstwo nieruchomości. Zgłoszenia K. Z. Sosnowiec dla „Sprawnik". 5861

Przyjmę chłopca. Zakład fryzjerski damsko-męski W. Morak. Nowopogońska 34. 5856

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania harmonja stołeczkowa chromatyczna i sekundowa. Ul. 3. Maja Nr. 12 Ambulatorjum Kolejowe.— 5807

Sklep z towarem sprzedam tanio, powód samotność. Sosnowiec, Sielecka 6. Gelkowa. 5818

Sprzedam dwie gabloty prawie nowe. Wiadomość: Stacja Będzin, M. (bufet). 5863

Samochód 4-osobowy Berliet. otwarty 11/30 KM. po remoncie w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Inż. Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telef. 159. 5609-6

Dwa eleganckie karawany pogrzebowe. Jeden z szkłem i jeden bez szkła. tanio do sprzedania. Wiadomość Świtliński, Zakład Pogrzebowy, Mysłowice, Bytomska 15. 5789

Do sprzedania 16 mórg ziemi w Podzamczu, pow. Zawierciański. Wiadomość: Czeladź, Miłowicka 58. Władysław Herba. 5864

Obraz olejny „Saturn" w ramie okazyjnie do sprzedania. Czechowski. Sosnowiec, 3 Maja. 5856

„Underwoody" maszyny do pisania, wentylator elektryczny okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość księgarnia „Polonja", Sosnowiec. 5873

Ogród owocowo-warzywny doskonale zaprowadzony z wolnym placem na budowle, do sprzedania. Sosnowiec, Pogoń. Wiadomość Wacław Kacała, Dąbrowa. Limanowskiego 31. 5859

Toaleta damska, mahoń, robota luksusowa okazyjnie do sprzedania. Zakład stolarski, Sosnowiec, Wawel 10. 5845

MASZYNY do szycia bębenkową i gabinetową z pięciu szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i używaną singera za 150 zł.. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak. 5846

Sprzedam lub zamienię na motocykl nową maszynę pończoszniczą. Wiadomość w Administracji. 5822

Sprzedam krótką broń za bezcen posiadającemu zezwolenie. Sosnowiec, Lipowa 9. 5825

Wapno oraz kamień po cenach konkurencyjnych sprzedaje Zakład Antoniego Ciepłińskiego w Ujejscu, dojazd przez Ząbkowice szosą. 5781

LOKALE

Lokal kino - teatru w najruchliwszym punkcie Zawiercia vis. a vis dworca kolejowego wraz z urządzeniem do wynajęcia, albo sam lokal nadający się na cukiernię lub restaurację. Warunki b. przystępne. Wiadomość pod adresem H. Potok, Zawiercie 3 Maja L. 33. 5793

Dwa słoneczne pokoje do wynajęcia. Wiadomość: K. Z. Dąbrowa. 5725

Pokój umeblowany do wynajęcia. Czysta 7 II p. Woźnicka 5797

Pokój lub dwa łączne umeblowane do wynajęcia, ul. Piłsudskiego 46, m. 18. 5848

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec ul. Nowa nr. 16. 5847

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia przedpokój, łazienka i ogródek w Sosnowcu, ul. Kaliska 1 d. Wiadomość: Sosnowiec. Wawel 12, tel. 1-78. 5834

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Dąbrowa-Górn. Okrzei 1 mieszkania 4. 5865

Sklep nowy do odstąpienia przy ul. Mościckiego. Wiadomość: Zieleniec. Modrzejowska 50. Sosnowiec. 5857

Pokój umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Pogoń. Marjacka 4 b. m. 3 2 piętro. 5849

Do wynajęcia 4 pokoje. kuchnia, wszelkie wygody w centrum Sosnowca czynsz przedwojenny. Wiadomość w Administracji. 5823

Trzy pokoje kuchnia przedpokój do wynajęcia. Wiadomość Administracja „Kurjera Zachodniego". 5820

Pokój w śródmieściu balkonowy do wynajęcia zaraz. Wiadomość tel. 3-04. 5821

Dla samotnego pokój umeblowany z obsługą do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 14. 5869

Pokój z osobnem wejściem umeblowany do wynajęcia. — Wiadomość w Administracji Kurjera 5827

ZGUBIONE DOKUMENTY

Na ul. Piłsudskiego zgubiono torebkę damską z dokumentami - świadectwem wymeldowania z Gdyni na nazwisko Antonina Gubala. Uczciwego znalazcę proszę zatrzymać pieniądze za zwrot dokumentów do „Kurj. Zach.". 5841

Halm Hutnik zgubił Nr. 72.440 samochodowy wydany przez Województwo Kieleckie. 5799

Reklama jest dźwignią handlu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 20. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI